

## PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego  
wraz z dodatkiem porannym:  
W Warszawie: rocznie  
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,  
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-  
cznie kop. 75.

Za odosłaniem do domu dopłaca  
się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesar-  
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie  
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-  
cznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie  
rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez doda-  
tku kop. 5; dodatek poranny  
kop. 3.

Dziś: Faustyna M.  
Poniedziałek: Juliana i Juljanny  
Wtorek: Sylwina Bisk.  
Środa: Symeona B. M.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą  
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

## ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej  
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Faustyna M.  
Poniedziałek: Juliana i Juljanny  
Wtorek: Sylwina Bisk.  
Środa: Symeona B. M.

Wschód słońca o godzinie 7-ej minut 18.  
Zachód " 5-ej " 11.  
Długość dnia godzin 9 " 53.  
Przybyło " 2 " 15.

Wschód księżyca o godzinie 10 minut 14 r.  
Zachód " 12 minut 36 w.  
Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 5.  
Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 5° R.

## OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz  
garmontowy albo jego miejsce  
pierwszy raz 25 kop., każdy na-  
stępny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.  
Zwyczajne ogłoszenia: za  
jeden wiersz petitowy albo jego  
miejsce, pierwszy raz 10 kop.  
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wy-  
raz po 2 kop., każdy raz; ogłosze-  
nie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz  
garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przy-  
jmuje także Biuro Rajchmana i  
Freudlera, ulica Senatorska.

Czwartek: Konrada Wyzn.  
Piątek: Leona Bisk.  
Sobota: Maksymjana B.  
Niedziela: Kat. św. Piotra.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 268.—Telefon Administr. 517

## KALENDARZ.

**Amiona słowiańska:** Dziś Szczesława, jutro Miłady bł.  
**Zgromadzenia:** Ogólne zebranie akcjonariuszów warszaw-  
skiego Towarzystwa pożyczkowego na zastaw ruchomości.  
(Biuro Towarzystwa przy placu Wareckim pod № 2-im—10  
rano.) — Sosja zgromadzenia czeładzi giserskich i konwisar-  
skich. (Mieszkanie starszego, Żelazna 61—5 po południu.)

**Wystawy:** Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-  
Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej wieczorem.) — Wystawa  
obrazów Krywulita. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do  
7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeź-  
biarzy. (Nowy Świat № 66—od 10-ej rano do 7½ wieczo-  
rem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i re-  
kolekcyjnego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na  
Krak.-Przedm. 66—od 11-ej rano do 2-ej po południu. Wej-  
ście bezpłatne.) — Wystawa etnograficzna, złożona z przeszło  
1,000 okazów, przywiezionych przez p. Leopolda Janikow-  
skiego z południowo-zachodnich brzegów Afryki. (Muzeum  
przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. 66—od 10-ej rano do  
3-ej po południu.)

**Teatry:** Letni: dziś „Robert i Bertrand, dwaj złodzieje”;  
jutro „Dajila” (czwarty występ gościnny pani Heleny Mo-  
drzejewskiej—abonament I-szy, przedstawienie 2-gie); —  
Roz ma i to ści: dziś „Gralek”, „Przez wdzięczność”, „Lolo-  
ta”, oraz „Występek panny Jozi”; jutro „Oj, młody i młody”,  
oraz „Za i przeciw”; — Mały: dziś „Szalony pomysł”; jutro  
„Zemsta nietoperza”. (7½ wieczorem.)

**Lombardmiejski:** Gotówki w kasie lombardu do rozdania na  
zastawy znajduje się na dzień 16-ty b. m. rs. 2939 kop. 16.  
(Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskutecz-  
niają się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele  
św. Ducha (po-paulińskim) przed ołtarzem N. Panny Ma-  
rji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solen-  
na wotywa, o godz. 4-ej zaś po południu odprawione zo-  
stanie pierwsze nabożeństwo pasyjne w języku polskim.

## Reszkowie w Petersburgu.

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego.)

Petersburg 10-go lutego.

Dokładając napróżno w ciągu dwóch tygodni  
wszelkich możliwych usiłowań, by się dostać na je-  
dno z pierwszych przedstawień „Romea i Julji”, zło-

## Karnawał paryzki.

Szanowny Redaktorze!

Niemogłeś mnie wprowadzić w większy kłopot, jak  
żądając odemnie opisu karnawału w Paryżu.

List twój spadł na mnie, jak piorun.

Karnawał?

A prawda — śnieg za oknem, ogień na kominku,  
więc to zima! styczeń... karnawał!

I w ślad za tym jednym wyrazem przypomina się  
cały szereg dni podobnie mroźnych, wśród których  
wieczorami w Warszawie, Lwowie, Krakowie—brzę-  
czą fortepiany pod rękami oblanych zimnym potem  
ociemniałych biedaków, dopalają się świece w kan-  
delabrach, drą się treny pod obcasami butów, za-  
wiązują się małżeństwa, flirtują ukarminowane usta  
pod skrzydłami wachlarzy i migają, jak czarne mo-  
tyle, opatrzone monogramem szapokłaki.

Szwaczki do dnia białego kręcą się koło drewnia-  
nych manekinów, wynajęci lokaje obcierają nosy  
w serwetki i kradną srebro, kobiety konają z bólu  
w ściśniętych gorsetach, mężczyźni zastawiają dusze,  
aby kupić sobie czarne jedwabne skarpetki.

I w ślad za tem piekło domowe rośnie.

Zwyczajne „żurfiksy” zamieniają się w wieczory  
tańcujące, roznoszona herbatka i papierosy są za-  
stąpione „kolacją” siedzącą w ciasnej przestrzeni  
jednej salki, z której wyniesiono wszystko i zwa-  
lono kredens do dziecięcego pokoju.

Gospodyni zgorączkowana, zmęczona uśmiecha

rzeczyłem z każdym dniem więcej losowi, iż tak dłu-  
go czekać na możliwość usłyszenia znakomi-  
tych naszych śpiewaków.

Gdy jednak po spędzeniu czwartkowego wieczoru  
na czwartym z rzędu przedstawieniu „Romea”, oraz  
po opuszczeniu wczorajszego przedstawienia „Lo-  
hengrina” uprzytomniłem sobie z jednej strony en-  
tuzjazm, z jakim wykwiłta publiczność, wypełnia-  
jąca po brzegi salę teatru Maryjskiego, przywoływa-  
ła nieraz artystów, z drugiej zaś stroży ocenę pierw-  
szych występów Reszków przez tutejszych recen-  
zentów, którzy, nie szczędząc uznania dla nadzwyczaj-  
nej szlachetności w traktowaniu roli Romea przez  
Jana Reszkego, nie oddawali mu jednak tylk poch-  
wał, jakimi swego czasu obsypywali Maziniego,  
rad byłem, że się znalazł na późniejszych wystę-  
pach Reszków, na których wrażenie artystyczne, jak-  
kie wywiera znakomity tenor, przemogło pierwotne  
uprzedzenie.

Na całość tych wrażeń składa się nie sam śpiew  
tylko Jana Reszkego, lecz i gra, wystudjowana do  
nadzwyczajnego stopnia, pełna najsztudniejszych  
odcieni, jak również powierzchowność, wymarzona  
dla ról Romea i Lohengrina.

Dzięki tym wszystkim czynnikom Jan Reszke  
stworzył tak poetyczną całość, że widząc go i słucha-  
jąc w Romeu, mimowoli musieliśmy się przenieść  
wyobraźnią w epokę werożeń kochanków, a pa-  
trząc na niego w zbroi Lohengrina, widzieliśmy  
przed sobą legendowego rycerza św. Graala.

Ta właśnie artystyczna całość sprawia, że w  
mniejszym stopniu, niż kiedykolwiek, mogliśmy od-  
dać się w zupełności podziwianiu głosu, który sam  
już zdolny jest poruszyć do głębi najmniej muzy-  
kalnego słuchacza. Jan Reszke nie szuka efektów w  
wysokich tonach, na których często wyłącznie opie-  
ra się sława innych śpiewaków. Szanuje on prze-  
dewszystkiem myśl przewodnią kompozytora i w  
wykonaniu nie czyni żadnych ustępstw dla osiągnię-  
cia łatwych i działających na profana efektów. Głos  
jego jest *par excellence* tenorowy, jednolity, brzmia-  
cy zarówno dźwięcznie i jasno w wysokich rej-  
-

strach, jak w niskich i w medjum. Nie dość na tem.  
Każdy najmniejszy frazes, każde *recitativo*, każde  
słowo jest deklamowane i frazowane, że na długo  
w uchu pozostaje.

Już samo wykonanie duetu w 1-ym akcie „Romea  
i Julji”, a następnie w 2-im akcie ów poetyczny  
zwrot do okalającej natury (*o, nuit divine*), od razu  
zyskuje Janowi Reszke najbardziej wymagających  
krytyków. W następnych aktach zachwyty wzrasta  
ciągle i dochodzi do punktu kulminacyjnego w śla-  
wnym duecie 3-go aktu (*non ce n'est pas le jour*),  
jak również w duecie grobowym.

Przedstawienie „Lohengrina” zwiększyło jeszcze  
entuzjazm, z jakim przyjmowano Jana Reszke w  
„Romeo i Julji”. Nie wdając się w szczegółowy  
rozbiór wykonania wspaniałego dzieła Wagnera,  
zaznaczymy tylko siłę dramatyczną, z jaką Jan Re-  
szke odtworzył rycerską postać Lohengrina, nie po-  
zbawiając jej przytem charakteru mitycznego. Siła  
ta ujawnia się, między innemi, w znanym frazesie,  
stanowiącym leitmotiv Lohengrina (*mai devi doman-  
darmi*) i następnie w legendzie ostatniego aktu (*da  
voi lontan, in sconosciuta terra haavi un castel*).

Równie hojną była natura dla Edwarda Reszke,  
uposażywszy go takim samem poczuciem artystycz-  
nem i wspaniałym głosem basowym o metalicznym  
brzmieniu i szerokiej skali. W operze Gounoda nie-  
znaczną partję ojca Lorenza w wykonaniu Edwarda  
Reszke wystąpiła na pierwszy plan, dzięki szlache-  
tności jej traktowania. Scena ślubu, która w innej  
interpretacji wygląda cokolwiek banalnie, wywarła  
na słuchaczach w całem znaczeniu tego wyrazu,  
wzniosłe wrażenie. Olbrzymie środki wokalne i u-  
miejętność, z jaką się niemi posługuje Edward Re-  
szke, uwydatniły się w Romeu i Julji najbardziej  
w scenie z Julją, którą śpiewała panna Melba. Tam  
bowiem, gdzie śpiewak zwykłej miary zadawał sobie  
nieledwie parlandem, Edward Reszke nadaje scenie  
zupełnie inny charakter, rozwijając w niej całą po-  
tęgę nieporównanego swego głosu. Większe pole do  
uwydatnienia zasobów wokalnych Edwarda Reszke  
dała mu oczywiście partja Henryka Ptasznika, w

Ależ tu, nad Sekwaną, prawie nie ma karna-  
wału.

Tu fortepiany nie brzęczą, chłopcy zsiniali z zi-  
mna piramid z ciastek nie noszą ślizgając się po  
rynszłokach, tu prawie niema różnicy z inną porą  
roku i nikt o karnawale nie wspomina, nie mówi.

Cicho, spokojnie, siedzi „burżuazja” w swoich  
klatkach, obitych rypsem lub aksamitem, jak ślima-  
ki w skorupie zamknięte, tak pędzą miesiące zimo-  
we i małżeństwa nie kontraktują się tu wśród sal  
balowych.

Panienska „na wydaniu” nie przedstawia się swe-  
mu przyszłemu w obnażonym stanie pod strumie-  
niami gazu, ale siedzi cicho w swym dziewiczym po-  
koju, zapięta szczerze pod szyję w szarej, angielskiej  
sukience i czeka aż matka objawi jej te  
słowa:

— Dziś na obiedzie mamy gości. Będzie przyja-  
ciel twego ojca z młodym człowiekiem. Upowa-  
żniam cię, abyś była dla niego uprzejmą.

Dziewczyna spuszcza oczy, zamienia szarą su-  
kienkę na popielatą i od tej chwili zaczyna „ma-  
rzyć” o człowieku, dla którego pozwolono jej być u-  
przejmą.

Młody człowiek jest już *amis* w domu, może *faire  
la cour* pannie i rzecz skończona.

Małżeństwo postanowione; panienska, nie mogąc  
czynić porównań, nie będąc otoczoną i rozgorączko-  
waną fałszywemi holdami pospolitych salonowych  
kokietów, przywiązuje się do człowieka, którego  
widzi codziennie nie pod jasną i ośniewającą światło-  
ścią gazu, lecz przy blasku domowego ogniska i  
w zwykłym, pospolitem otoczeniu.



której majestatyczny głos i postawa olbrzymie wrażenie wywarły.

Sympatycznego przyjęcia doznała również panna Melba, która i śpiewem i grą stała na wysokości swego zdania zarówno jako Julia, jak też i w partii Elzy. Z pojedynczych numerów wale 1-go aktu w operze Gounoda, w Lobengrinie zaś arja solowa 2-go aktu wywołały wśród słuchaczy hucne oklaski.

Do uzupełnienia wspaniałej całości arcydzieła Gounoda i Wagnera przyczyniły się nie mało świetne dekoracje, wspaniała scenerja, oraz kostjumi i wszystkie akcesoria, w najdrobniejszych szczegółach odpowiadające epoce i zadawałnające najwybredniejsze wymagania estetyki.

## Wśród kwiatów i figurynek.

Że człowiek musi jeść, kto by temu zaprzeczył, że nie żyjemy, aby jeść—prawda to ponad prawdami, że jednak jeść a jeść, to nie jest to samo—racja także.

Tem śmieiej występujemy tu, ile że nie mamy na myśli „newrozy” w kuchni, a tylko o kwiatach na jadalnym stole mówić mamy.

Niedarmo senatorowie Romy wieńcami róż przy biesiadach lyse często zdobili głowy.

Gdyby najwyklesze potrawy fijołkami i to świeżemi przyprawić można było, jakżeby nam smakowały!

Tam, w Paryżu, mają o tem wyobrażenie, na dowód czego parę słów:

W starych wprowadzie z *faubourg'u* „hotelach” od czasów restauracji zwyczaj do dziś dnia nie zmieniły się w niczem, do dziś dnia stoły jadalne przecinają tu zastawą sutą, bogatą, lśniąca od sreber, kryształów; inaczey rzeczy się mają w domach młodszych, a przynajmniej w domach odmłodzonych duchem czasu.

Hrabina Pourtalès pierwsza przełamala lody zwyczajn i rutyny i stół ubiera gościom według fantazji własnej, dziś rzucającej się na to, jutro na owo.

To festonami fijołków, wiazanych wstążkami o niewyraźnej barwie, dla kontrastu obrzuca świeczniki i łączy je ze sobą, to wieńcami róż otacza półmiski, to wreszcie pękami białych lilij podnosi światło świec jarzących.

W czasie nroczystych przyjęć w Chantilly u ks. Aumale zdobia stoły całe tłumy strzelców z porcelany sewrskiej, mniej więcej 1/4 wielkości naturalnej. Figuryнки te w strojach z czasów Ludwika XVI-go istniały już na zamku Neuilly u króla Ludwika Filipa, a wykonane zostały w Sévres, według wzorów, odrysowanych przez księżniczkę Marię, siostrę ks. Aumale.

Księżna Chartres gościom swoim ofiaruje śliczne, własną ręką ozdobione spisy potraw. W rysunku piórkiem i w akwareli księżna jest mistrzynią. To też na stole u niej stawiają zawsze lampy z abażurami, ręką gospodyni malowanymi.

Wogóle w szanujących się jadalniach nigdzie nie spotkasz gazu lub elektryczności, świece i świece, a w najgorszym razie lampy zwyczajne.

Przedewszystkiem i nadewszystko w zastawach stołów zapomniano o stylu, zapanowała zaś niepodzielnie fantazja.

Przytem kwiaty, kwiaty i jeszcze raz kwiaty. Wężem wiją się po obrusach, wyglądają zza szklanek, kieliszków,

serwet, otaczają półmiski, świeczniki, patery i dzbany. Nigdy ich dosyć, szczególniejsz storczyków.

Księżna Luynes w czasie uroczystych przyjęć stawia po dwóch końcach stołu dwie pyszne, olbrzymie wazy saskie, wypełnione różami i storczykami; ponad kwiatami dopiero na sprężynach unoszą się pokrywy waz.

Za przykładem ks. Aumale t. zw. ongi „serwantki” z figurynkami całą zawartość swoją wysypały po stołach jadalnych.

Nie było jej gdzie pomieścić, usunięto więc na rzecz figurynek saskich znaczną, do tej pory nawet konieczną część zastawy: każdy zatem z biesiadników jedną tylko ma przed sobą szklanke, co danie zmieniana, i jeden kieliszek, co gatunek wina zmieniany także, chyba, że ktoś przez cały ciąg obiadu trwa niezmiennie przy „Château-Yquem” lub „Cliquet”. Drobną, mikroskopijną niemal rozmiarów karafką, dopełnia poszczególnych zastaw. Po za tem kwiaty i figuryńki porcelanowe, figuryńki porcelanowe i kwiaty. Te ostatnie ustawiają zwyczajnie w trzech wielkich wazach saskich środkiem stołu, otaczając je dokoła, na prawo i lewo, we wszystkich kierunkach figurynkami. Tu i tam rzucone od niechcenia: róża, lilja, gwoździk, pęczek fijołków lub gałązka bzu dopełniają dekoracji.

Figuryńki figurynkami, nie wszyscy rozporządzają niem, ale kwiaty, kwiaty.

Raz jeszcze powtarzamy, gdyby najwyklesze potrawy przyprawić można było fijołkami i to świeżemi, jakżeby nam smakowały! (=)

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż sprawą organizacji kredytu melioracyjnego zajęte są obecnie trzy instytucje: komisja gospodarcza ministerjum spraw wewnętrznych, ministerjum finansów i ministerjum dóbr państwa. To ostatnie popiera dawny swój projekt, nie o wiele rozszerzony, uznając konieczność udzielania pożyczek z banku państwa nie tylko na nabywanie narzędzi rolniczych i maszyn, ale i na wszelkie ulepszenia w gospodarstwie, jako to: obsiewanie przestrzeni leśnych, zakładanie ogrodów, urządzanie wszelkiego rodzaju zakładów gospodarczo-przemysłowych itp.

= Według doniesień *Kraju* ministerjum sprawiedliwości wniosło do rady państwa projekt przepisów o postępowaniu sądowem uproszczonem i skroconem. Według procedury uproszczonej sądzone będą sprawy, wynikające z weksli, obligów i rewersów, oraz z kontraktów najmu mieszkania. Sprawy podobne rozstrzygane być mają przez sędziego pokoju lub przez jednego członka sądu okręgowego w ciągu paru dni, z natychmiastową egzekucją. Sprawy zaś, sądzone w porządku skroconym, będą rozstrzygane w ciągu okresu od dni 7 do 30.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż oprócz kwestyj wypisanych w programie zjazdu wiejskich lekarzy gubernji petersburskiej, na zebraniu tem roztrząsniety ma być wniosek urzędzenia zjazdu tak wiejskich, jak i miejskich lekarzy gubernji środkowych i północnych państwa, w celu omówienia dla okolic wymienionych ogólnych sanitarnych zasad.

= Od stacji Ruda Guzowska ma być przeprowadzona linja kolejowa 27 wiorst długości do fabryki cukru „Hermanów”. Budowę, jak donosi *Gazeta losowa*, bierze na siebie towarzystwo kapitalistów francuzkich.

= Na giełdzie wczorajszej obiegala pogłoska, jakoby postanowione w zasadzie w Kijowie unormowanie produkcji rafinady, nie zostało ostatecznie zaakceptowane.

= Według obowiązujących przepisów emerytalnych, wdowy po urzędnikach, starające się o przyznanie im praw emerytalnych, winny między innemi przedstawić świadectwo, iż żyły z mężem w zgodzie i że nie znajdują się w żadnym wypadku, pozbawiającym praw do emerytury. Świadectwo takowe wydaje władza policyjna. Otóż obecnie przy rozpatrywaniu praw emerytek lub też dzieci po emerytach, komisja rozpatrująca dowody, żąda jeszcze, ażeby w pomienionych świadectwach było wyraźnie wymienione, iż osoby interesowane „zostają przy życiu”. W razie nie spełnienia tej formalności, świadectwa bywają zwracane dla dopełnienia takowych. Dla uniknięcia zatem znacznej z tego powodu zwłoki w przyznaniu emerytury, ostrzega się, by przy wyjmowaniu świadectw z policyi, dopilnowały się zamieszczenia frazesu, iż zostają przy życiu.

= Uregulowanie spraw sanitarnych na przedmieściach: Nowej Pradze, Szmulowiznie, Targówku i w Kamionku będzie przedmiotem obrad specjalnej komisji. Przepisy sanitarne obowiązujące w Warszawie nie dadzą się w całej rozciągłości zastosować do nowych dzielnic, a to z powodu odmiennych warunków, w jakich się te przedmieścia znajdują. Przedewszystkiem jednak będzie zwrócona uwaga na stan ustępów, których w wielu posesjach wcale nie ma, a w innych, gdzie są, zaniedbana jest wywózka oraz dezynfekcja, co na stan zdrowotny mieszkańców fatalny wpływ wywiera.

= Za nieposiadanie książeczek legitymacyjnych 419-tu stałych mieszkańców Warszawy skazano w drodze administracyjnej na kary pieniężne.

= Z polecenia władzy zwróconą została uwaga na działalność faktorów i rajfurów obojga płci, którzy pośredniczą w rozmaitych interesach. Do tej kategorii zaliczają się indywidua obchodzące hotel, celem ofiarowania swych usług przejeżdżającym, pokatni ajenci, oraz komisjonerzy nieopłacający żadnych podatków i nie wykupujący świadectw handlowych, wreszcie stręczyciele i stręczycielki usług. Wszystkie te osoby w razie spełniania czynności, które leżą w zakresie kantorów i agentur, upoważnionych do podobnych operacji, będą pociągane do surowej odpowiedzialności karnej.

= Z uwagi na przytrafiające się wypadki rozbicia koni, wynikłe z niedozoru stangretów, poleconem zostało służbie policyjnej pilnie przestrzegać, aby żadna dorożka, ekwipaż prywatny, czy też wóz roboczy nie były bez dozoru na ulicach zostawione; stangreci, wykraczający przeciw niniejszemu rozporządzeniu, chociażby wypadek nie nastąpił, będą pociągani do odpowiedzialności sądowej.

= Według wykazu z dnia wczorajszego, liczba

Ma to bez zaprzeczenia doskonale swe strony.

Młode dziewczęta, wprowadzone na salę publicznego balu, upojone muzyką, strojem, tańcem, widzą często wszystko przez różowe okulary. Zgorączkowana i podniecona wyobraźnia galopuje i często młoda dziewczyna uczuwa szalone zajęcie się człowiekiem, który nosi doskonale garnitur frakowy i dobrze trzyma ów tradycyjny szapaklak. Jest to zupełnie „kobiecy”, nerwowe i nawet najrozsądniejsze i mające patent dojrzałości panienki, przechodzą te chwile.

Jeśli wtedy ów „pan”, noszący z wdziękiem frak, skorzysta z chwili i potrafi opłacać zreczną siatką nawpół przytomną muszkę, jeśli w dodatku jeszcze jest posażna, jakże łatwo wśród figur kadryla, w namiętnej pozie walca, w turach kotyljona dać przyrzeczenie, związać się na całe życie bez wiedzy i woli rodziców, bez bliższych danych o człowieku, który szepece gorące słowa nad obnażoną szyją dziewczyny.

Dokoła tak widno! tak jasno! muzyka rozmarza! Bukiet bzu z gorsu pachnie, jak w maju; mężczyzna doбира coraz niższe i cieplejsze tony głosu i jest tak ładny w lekko zafrizowanych włosach.

Dziewczyna traci przytomność, tu i owdzie słyszy szept: „jaka dobrana para” i mówi: „taki” sądząc, że całe życie będzie pachniał bez, płonał gaz, płynął wale — i „on” będzie mówił tak słodko i fryzował lekko włosy.

Tymczasem słowo się rzekło—i

„Nim słońce znów zaświta  
La comedia e finita!”

.....

Zdaje mi się, że to są główne względy, dla których tutejsza „burżuazja” nie prowadzi domów otwartych i trzyma dziewczęta zdaleka od wirów balowych.

*Dans le grand monde* kotyljonują i tańczą trochę, i tam „panienki” pojawiają się przy boku mam lub ojców.

Lecz ta arystokracja nie stanowi teraz Paryża, dlatego, że arystokracja jest zawsze kosmopolityczną i zachowuje zawsze jedne i te same cechy, czy to nad Sekwaną, czy nad Dunajem, czy nad Wisłą.

Prawdziwy rdzeń towarzystwa paryżkiego, to jest owa „burżuazja” większa, czy mniejsza, ta właśnie, która u nas oddaje się w karnawale bezustannej krętaninie i tańcom, siedzi spokojnie przy swych kominkach nie będąc bynajmniej zaniepokojona zbliżaniem się popiełca.

Panny spokojne o swój los czekają chwili, w której „przyjaciel ojca” przedstawi przyszłego męża, którego wybór przedyskutowano przed tem długo w gronie familijnem, meżatki myślą o tem, jak najwięcej zaprowadzić oszczędności i dobrze przyjąć na obiedzie kilku przyjaciół, wybranych starannie spośród nielicznego grona znajomych.

I szczególny urok mają właśnie te obiady francuzkie, spokojne, ciche, a szczerze wesole w niewielkich salkach jadalnych, obitych kretonem, przed stołem ubranym fijołkami i pękami żółtych konwalij, zmieszanych z paprociami. W rżniętych, solidnych kieliszkach żółci się Chablis, na płaskich półmiskach leżą sole całe rudo-żółte i ubrane plastrami cytryn, dokoła jakieś ciepło, spokój domowy, gwar nie de nerwujący, atmosfera dobrobytu stałego, bez wysił-

ków, bez sztucznych i gorączkowych a nieraz bohaterkich starań. Zaproszeni czują, że wszystko to, co im podają, całe „menu” jest, jak owa grobla według stawu, rozmowa płynnie swobodna, nieskrępowana, gdyż goście są dobrze znani gospodarstwu, a nie zwleczeni przez trzeciach tylko dla obtańcowania siedzących pod ścianami danserek. Po obiedzie przybywa jeszcze pewna ilość zaproszonych dla wypicia filiżanki herbaty i po północy rozechodzą się wszyscy, nie tracąc nocy na bezmyślną krętaninę, na rujnujących wydatkach i wyczerpującej zdrowie bezsenności. Według mnie, ten rodzaj przyjmowania swych gości jest o wiele miłszy od wszelkich „wieczorów”, stanowiących prawdziwą manję naszej przeciętnej burżuazji. Cały wieczór spędzony w wybranem kółku mniej lub więcej licznem, przy dobrym obiedzie i w niepodniecającej atmosferze balowej działa poprostu na umysł w orzeźwiający sposób. Wszelkie wysiłone bale prywatne nie zastąpią nigdy tej spokojnej, poufnej przyjacielskiej prawdziwie rozkoszy. Francuzi rozumieją to dobrze.

Zrzuciwszy pęta konwenansów, urządzają swe życie według własnych pojęć o komforcie i szczęściu. Zamiast dręczyć się, przyjmując kilkadziesiąt osób w ciasnym i przewróconem na tę uroczystość do gruntu mieszkanku, zamiast raczyć kosztami wina, sprostowanych z „miasta” Fikalskich i Ciuciunkiewiczów, burżuazja paryżka rozsyla kilkanaście zaproszeń starannie się namyślając nad wyborem osób, które posadzi za swym stołem i o oznaczonej godzinie spokojna, uśmiechnięta, w saloniku, w którym róża z koszyków śmieją się w blasku kominkowego



wolnych łóżek w szpitalach miejskich wynosi: u św. Łazarza 15, św. Rocha 5, starozakonnych 4, wolskim 6, zapasowym 3, u Dzieciątka Jezus, św. Ducha i w prazkim wszystkie miejsca są zajęte.

— Jak utrzymuje *Gazeta losowań*, napływ gotowizny do banków tutejszych jest tak znaczny, że niezadługo przewidywać można dalszej obniżki stopy procentowej od rachunków przekazowych i kapitałów na lokacji. Od sum płatnych za okazaniem procent ma być liczony tylko w stosunku 1% rocznie.

— Wczoraj odbyło się miesięczne posiedzenie rady gospodarczej archikofraterni literackiej w kancelarii przy ulicy Ogrodowej nr. 23, pod przewodnictwem senjora administrującego Wacława Dobrowolskiego, na którym między innymi odczytano sprawozdanie delegacji rewizyjnej za kwartał IV-ty r. z., według którego dochody wynosiły rs. 4,756 kop. 94, rozchody zaś rs. 1,712 kop. 42, pozostało na miesiąc styczeń r. r. rs. 3,044 k. 52. Przyznano wsparcia na pomoce naukowe z zapisu ś. p. Romana Borowskiego, dla dzieci jednego członka rs. 20 i dla dzieci jednej wdowy po członku rs. 25, zdecydowano wypłacić wsparcia na kosztą pogrzebowe dwóch zmarłych członków rs. 120, w końcu odczytano listę zapisanych kandydatów na członków archikofraterni.

— We wtorek, to jest d. 17-go b. m., o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu, odbędzie się posiedzenie członków sekcji I-ej przemysłu technicznego, na którym, po przeczytaniu protokołu z poprzedniej sesji, mówić będą pp.: Józef Słowikowski „o zastosowaniu w technice zasady najmniejszej pracy deformacyjnej”, a A. Kipman „o najkorzystniejszym sposobie przesyłania siły na znaczne odległości”. Posiedzenie to zakończą drobne wiadomości z dziedziny nauk technicznych.

— Na odbytej kwartalnej sesji zgromadzenia introligatorów, zapisano 8-miu uczniów; wywołano na czeladników: Jana Tusińskiego, Józefa Kopcia, Mieczysława Kluczyńskiego, Zygmunta Mazurkiewicza, Józefa Gajewskiego, Bronisława Gajewskiego, Karola Szultza i Bronisława Rosłon. Zgromadzenie miało w poprzednim kwartale dochodu wraz z rezydentem 1,145 rs., wydatków 73 rs., obecnie posiada w kasie 1,072 rs.

— Tłumacz przy sądzie handlowym warszawskim p. Strzembosz, został mianowany świeżo pomocnikiem sekretarza tegoż sądu.

— Starszy ławnik tutejszego magistratu, p. Kazimierz Kobylński, mianowanym został radcą naczelnikiem wydziału wojskowego tego magistratu.

— Prezes rady zarządzającej kolei wiedeńskiej, generał Palicyn, wyjechał w dniu wczorajszym do Częstochowy.

## — Z literatury.

\* Od pewnego czasu *Wędrowiec* nie zaniedbując działu podróżniczego, stara się usilnie być ilustracją chwili bieżącej i w tym względzie osiąga coraz lepsze rezultaty.

ognia, wita swych przyjaciół, będąc pewna z góry, że nie zabraknie miejsca, serwisu, służby i po balu — pieniędzy w kieszeni.

Być może, iż szczupłość mieszkań paryżkich zmusza poniekąd tutejszych mieszkańców do tego rodzaju życia, lecz znam całe rodziny, zamieszkujące obzerne apartamenty, a mimo to spędzające karnawał w zupełnej ciszy, przerywanej tylko obiadami, wydaniami nie z musu i dla konwenansu, lecz dla własnej przyjemności i pogawędzenia z przyjaciółmi. Tak zwane *cercles* wydają tu nieliczne bale i na te nawet i dziewczęta się zjawiają, lecz bale te mają charakter czysto prywatny, zamknięty i familijny.

Karnawał więc tu istnieje dla milionerów i dla półświata. Lecz — tak dla jednych, jak i dla drugich — rok cały jest karnawalem. W wykwiutnych pałacach owych *tendresses* bawią się wybornie, zamieniając trywialne słowa i kosztowne orderki w kotyljonie, u milionerów blask brylantów na piersiach kobiet olśniewa, a w przedpokojach służba łamie krzesła i wieszadła, aby na dziedzińcu pałacowym urządzić sobie ogrzewające ognisko \*).

Lecz są to zupełnie stracone w czarnej powodzi domów punkta. Napróżno, idąc wzdłuż ulic, szukasz oświetlonych jasno okien i przesuwających się po za białą mgłą firanek par.

Napróżno natężasz ucho.

Nigdzie, z żadnego piętra nie dolatuje cię brzęczenie fortepianu i łomotanie suche, połączone z szuraniem, które zwiastuje „bal” i noc nieprzespaną dla

\* Fakt autentyczny zasłyszany w ubiegłym karnawale w najarystokratyczniejszej dzielnicy miasta.

Ostatni numer zawiera między innymi z tego działu: podobiznę obecnego powiśla warszawskiego i przyszłych bulwarów Devarsa, które zapewne w XX-ym stuleciu dojdą do skutku, dalej znajdujemy opis rewolucji w Chili z portretami głównych działaczy, podobizny bohaterów chwili, upadłych ministrów: Dunajewskiego i Crispiego, ilustrację przedstawiającą doręczenie kanclerzowi Capriviemu orderu orla czarnego, wreszcie na podstawie listów Dygasińskiego opis podróży naszego delegata z podobizną podróżnika w kostjumie turysty.

\* Znana pracę adw. przys. Adolfa Suligowskiego „O mieszkaniach”, wygłoszoną na odczycie na osady rolne, a następnie zamieszczoną w *Ateneum*, wydrukował świeżo w przekładzie miesięcznik *Reforme sociale* *Leplaya*.

## — Z teatru i muzyki.

\* Repertuar teatrów na tydzień bieżący przedstawia się, jak następuje:

### Teatr Letni:

Dziś: „Robert i Bertrand” czyli „Dwaj złodzieje”; jutro: „Dalila” (występ Modrzejewskiej. Abonament nr. I-szy. Przedstawienie drugie. Kolor biletów różowy); wtorek: „Romeo i Julia” (występ p. Cordier); środa: „Odette” (występ Modrzejewskiej. Abonament nr. III-gi. Przedstawienie drugie. Kolor biletów zielony); czwartek: „Rigoletto” (występ p. Baldiniego); piątek: „Marja Stuart” (występ Modrzejewskiej. Abonament nr. II-gi. Przedstawienie drugie. Kolor biletów niebieski); sobota: „Mignon” (wznówienie. Występ panny Cordier oraz p. Baldiniego i Sillicha); niedziela: o godzinie 1-ej z południa: na rzecz kasy artystów: „Hamlet” (występ Modrzejewskiej. Abonament zawieszony); wieczorem: „Żywy posąg”.

### Teatr Rozmaitości:

Dziś: „Grajek”, „Przez wdzięczność”, „Lolotta” i „Występek panny Józki”; jutro: „Za i przeciw” i „Oj młody, młody”; wtorek: „Klub kawalerów”; środa: „Wielki człowiek do małych interesów”; czwartek: „Ewa”; piątek: „Małż i żona”, „Kuzynek” i „Hypnotyzm”; sobota: „Nietoperze”; niedziela: „Safanduly”.

### Teatr Mały.

Dzisiaj: „Szalony pomysł”; jutro: „Zemsta nietoperza”; wtorek: „Szalony pomysł”; środa: „Figle Chochlika” (pierwszy raz) i „Lekka kawalerja”; czwartek: „Szalony pomysł”; piątek: „Przewodnik dla zakochanych” (pierwszy raz); „Chłopi arystokraci” (wznówienie) i „Figle Chochlika”; sobota: „Przewodnik dla zakochanych”; „Chłopi arystokraci” i „Figle Chochlika”; niedziela: „Przewodnik dla zakochanych”, „Chłopi arystokraci” i „Figle Chochlika”.

### Salę redutowe:

Niedziela, dnia 22-go b. m.: Koncert symfoniczny z udziałem Teresy Correno.

\* Dyrektor polskiego teatru w Petersburgu p. Kosiński odniósł się listownie do Modrzejewskiej z prośbą o występy w sali teatru Nemetti.

Artystka stanowczej decyzji dotąd jeszcze nie podjęła.

### — Koncert.

W liczbie koncertów, jakie przyniesie nam sezon

wielkopostny, jedno z poczesnych miejsc zajmie koncert na rzecz osad rolnych.

Odbędzie on się w d. 26 b. m. we czwartek w porze wieczornej, prawdopodobnie w salach redutowych, a powodzenie prócz samego celu zapewni mu przyrzeczony już udział Modrzejewskiej i Barcewicz.

### — Biezo wnicy.

W dniu dzisiejszym w salonie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych został wystawiony na widok publiczny obraz Karola Marra z Milwaukee p. t. „Biezo wnicy”.

Plótno to ze wszechmiar godne widzenia.

Sfanatyzowany tłum, złożony z ludzi różnego wieku i pleci, przeciąga przez miasto, zapelnione palacami. Część zmierza ku kościołowi, widniejącemu na pierwszym planie po prawej stronie obrazu, główna zaś grupa biezo wniców dąży dalej.

Charakterystyka pojedynczych postaci, bogactwo pomysłów w ugrupowaniu, świadczy nader poehleśnie o niepospolitym talencie autora.

Niezmierną zaletą obrazu jest i to, że w całej kompozycji nie ma efektów teatralnych, a całość mimo to sprawia nader silne wrażenie.

### — Po losowaniu.

Szczęśliwi członkowie Towarzystwa sztuk pięknych, którzy na ostatnim losowaniu wygrali obrazy i rzeźby, nie dowodzą zamilowania do sztuki.

Zarówno na wystawach, jak i u antykwaryuszów znajdujemy znaczną liczbę wygranych obrazów, przeznaczonych na sprzedaż.

Dzieje się to najczęściej z ujmą dla artystów, wiele bowiem osób, pożądatających gotówki, pozabawia się przedmiotów sztuki za cenę, znacznie niższą od rzeczywistej wartości.

### — Konkurs lyżwarski.

Towarzystwo cyklistów urządza w d. 20-ym b. m., o godz. 2-ej po południu, IV-ty konkurs lyżwarski na własnym torze.

Program tego konkursu, w którym udział będą mogły również przyjąć damy, obejmuje oprócz popisów i wyścigi.

Dla dam przeznaczono trzy nagrody (znaczki honorowe: złoty, srebrny i brązowy), a dla panów pięć nagród (medal srebrny duży, 2 małe srebrne i 2 brązowe).

Po-za konkursem odbędzie się jeszcze popis dla młodzieży.

W skład sądu konkursowego pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa p. Edwarda Chrapowickiego, wchodzi pp.: Z. Goebel, St. Nagórny, Fr. Rembierz i E. Szulc.

### — Ruch zbożowy.

Jak to przed paru tygodniami przewidywaliśmy, ruch zbożowy na linji obwodowej znacznie zaczyna się ożywiać.

Ilość wagonów, przyjmowanych przez kolej wiedeńską z kolei, położonych za Wisłą, dochodzi do 150 i więcej dziennie.

Główny transport zboża skierowanym jest za granicę, via Aleksandrów i Sosnowice.

— *On n'en parle plus!* — mówi jakby o jakimś przedpotopowym zwierzęciu, zagrzebanem ciedawna w łonie ziemi.

Lecz za to każdy tu ma swoje oszczędności, od najbiedniejszego *ouvriere* zaczawszy, na mieszczańsku skończywszy — każdy kładzie coś *Le coté*.

Człowiek mający 10,000 franków rocznej renty nie ma na wydanie wieczoru, a owa rodzina Jossendarów z Pot Bouille'u, włócząca się po balach w celu wynalezienia męża, przeszła razem z Sedanem do tradycji.

Powiecie mi na to: „Ależ my tańcząc spełniamy filantropijne uczynki, my dajemy dla biednych chleb!” Tak! lecz tu nie potrzeba tańczyć, aby w przeciągu dni pięciu złożyć czterysto sto tysięcy franków dla ofiar zimna, na wezwanie prasy. Uczynił to Paryż bez tańczenia przy tej okazji do dnia białego.

Więc — daruj szanowny redaktorze, że nie piszę ci wiele o karnawale paryżkim; pieniądz jest religją i Bogiem obecnym Francji, kapitał to wszystko. Pieniądze jak złoty, zamarniejący potok płynący do banków państwowych i prywatnych i to nie szero-kiemi strugami, ale drobnymi strumyczkami, temi właśnie, które u nas uchodzą ruble na cztery wiatry.

Zresztą — w „karnawale” została pokryta piętnaście razy pożyczka nowa, ogłoszona przez państwo i to w niespełna dwanaście godzin po otwarciu *garets*.

Owe piętnaście miliardów w kilka godzin przez tysiące ludzi zniesione, to najpiękniejszy obchód paryżkiego karnawalu.

Gabrjela Zapolska.

Paryż, d. 26-go stycznia 1891-go r.

nieszczęśliwych, a czasem ciężko spracowanych współlokatorów.

Okna kamienic śpią całe czarne i jakby kirem pociągnięte.

Tylko dorożki turkoczą, lub zmarznięty robotnik, wlekący za sobą kilkoro dzieci, stanie na środku ulicy i ochryplym głosem śpiewa:

„Bon soir Ninon! c'est moi qui passerai”

Okna się uchylają, sousy owinięte w papier spadają w błoto, robotnik schyla się — pieniędzy szuka i drżącym głosem kończy:

Quand on a aimé à la folie

Ninon!

Le coeur jamais n'oublie...

Ninon!

To, co czytacie w *Gil Blasie*, te opisy przepysznych maskarad w Casino de Paris, tych orgii światła, urody, pluszów, brylantów, to wszystko są wielkie reklamy kłamliwe i mające na celu zwabienie publiczności.

W gruncie rzeczy podobnego rodzaju bale są nędzą trywialną, brudną, ciemną — bez gry kolorów, bez blasku, bez zapachu, bez wdzięku.

Gdy pytam francuzów, dlaczego podobne zabawy są ogłaszane i utrzymywane, odpowiadają mi:

— *C'est pour les étrangers!*

I tylko cudzoziemcy schodzą się tu jak muchy na lep — goniąc ciągle tę uludną marę, która się pospolicie „zabawa” zowie.

Francuz siedzi w domu, w kółku swoich przyjaciół, a zapytany o zamiar spędzenia karnawału wzrusza ramionami, jakby to słowo wypadło mu z pamięci.



Magazyny zbożowe na tej ostatniej stacji są literalnie przepełnione.

Na stacji Warszawa zaczyna się uczuć brak wagonów krytych.

— Zaniedbany nagrobek.

Pomnik autora „Marji”, Antoniego Malczewskiego, stojący na powązkowskim cmentarzu, znajduje się w stanie opuszczenia.

Bez ogrodzenia, zasypany śniegiem, a sam kamień bardzo zniszczony, wskazuje, że nikt o niego nie dba.

A jednak „Marja” doczekała się kilkudziesięciu wydań i na różne języki była tłumaczona.

Warto przecie uszanować pamięć poety.

— Odpowiedź ajenta.

Ajent główny towarzystwa emigracyjnego José da Santos, zamieszkały w Lizbonie, wysyłający głównie naganiaczy dla bałamucenia naszego ludu, w jednym z listów datowanych w grudniu r. z. dał charakterystyczną odpowiedź.

Zapytywany przez jednego z wykwalifikowanych cukrowników, o stanie cukrownictwa w Brazylii i czy młody człowiek fachowiec mógłby tam znaleźć zajęcie, nadesłał odpowiedź listowną.

Była ona napisana po niemiecku, bardzo grzeczna, objaśniająca o stanie przemysłu brazylijskiego, ale kończyła się zdaniem: „My potrzebujemy *Bauernfleisch*” (chłopskie mięso).

Te kilka słów charakteryzuje dosadnie położenie naszych wychodźców.

— Z kroniki myśliwskiej.

Piszą do nas z Krasnegostawu.

„Na polowaniu, urządzonym przez członków warszawskiego Towarzystwa myśliwskiego w d. 5-ym b. m. w lasach rządowych, w pow. krasnostawskim, zabito ogromnego dzika, odyńca, który ważył 1,032 funtów.

Obrzyna wysłano do Warszawy, gdzie ma być umieszczony w gabinecie zoologicznym.

Na temże polowaniu zabito prócz tego 7 sarni i 22 zajęcy, a w obrębie Niemennice starego kozła o trzech nogach; czwarta noga, tylna, była dawniej odstrzelona, lecz rana zabiła się.”

— Przykra pomyłka.

Ajenci i komisarze różnych domów zagranicznych, podróżując w interesach handlowych, dziwnie bywają czasami nieostrożni w umieszczaniu podręcznych tłumoczków i torebek, w których nieraz są poważne sumy.

Ajent taki z Birmingham p. M. od wielu lat przybywający w tej porze do Warszawy przez rozrządzenie, opuszczając wagon w Łodzi, wziął cudzą torbę podróżną, zupełnie podobną do swojej.

Można sobie wyobrazić przerażenie M., gdy poznał pomyłkę, torba bowiem ajenta mieściła w sobie przekazy na sumę około 40,000 rs., oprócz mnóstwa rozmaitych dokumentów.

Zrozpaczony M. zanim przedsięwziął poszukiwania, wysłał kilka telegramów zapobiegających wypłacie przekazów na okaziciela.

W ciągu jednak pięciu godzin p. M. otrzymał wizytę kupca D., który mu odniósł torbę, prosząc o zwrot swojej.

— Rabusie węgla.

Rabusie węgla nie zaprzestają swoich sztuczek.

W dniu onegdajszym napadli oni ponownie na przystanek Włochy na pociąg nr. 104 i pomimo, że pociąg nie zatrzymywał się na stacji, zdołali zrzucić z wagonów znaczną ilość węgla.

Liczbą napastników była tym razem jeszcze większa o ile poprzedniej i prawdopodobnie cały ładunek stałby się ich łupem, gdyby wobec braku środków innej obrony nie przyspieszono biegu pociągu.

— Kradzieże.

Z kramarki domu pod nr. 5-ym przy ul. Miodowej Feliksowi Zarebie skradziono 80 pasów rzeźniennych wartości 100 rs. — Nocei wczorajszej niewykryci złodzieje, wyłamawszy drzwi sklepu Pawła Kołodziejskiego przy ul. Nowy Świat pod nr. 51-ym, skradli z kasy 80 rs. i wyrobów tabaczkowych na sumę 70 rs. — Z mieszkania Józefa Kędziora przy ul. Śliskiej pod nr. 6-ym skradziono różnych rzeczy na sumę 340 rs. — Z magazynu Stefana Klimowicza przy ul. Senatorskiej pod nr. 6-ym skradziono wyrobów srebrnych wartości 100 rs. — Z mieszkania pana B. w alei Ujazdowskiej skradziono obraz Felixa Cichockiego. Obraz odnaleziono u jednego z antykwaryjuszów, który nabył go za 35 rs.

— Po raz trzeci.

Za mieszkajcy przy ul. Okopowej Feliks Drozdowski, b. oficer, stał się ofiarą dotknięcia jest manją samobójczą, która jednak objawia się tylko wówczas, gdy się znajduje w stanie podchmelenia.

O człowiek ten w zeszłym miesiącu wieszal się, a w tydzień później trwał fosforem.

Za każdym razem zdołano go uratować.

Wczoraj zaś Drozdowski, również po pijanemu, będąc na ch. zginął u siostry, żony młynarza, za rogatkami walskimi, po biał się nożem w brzuch.

Noż był tęp i rana, lubo głęboka, nie jest groźna.

— Zamach zbrodniczy.

Nocei wczorajszej Teofil Geller, mieszkający Czystego, po racając z Warszawy do domu został zniszczona ugodzony ka-

Tylko gruba futrzana czapka osłabiła cios, który mógłby być śmiertelnym.

Geller puścił się za zbrodniarzem w pogoń, lecz ten umknął bezkarnie.

— Dzieciobójstwo.

W dniu wczorajszym przy oczyszczaniu miejsc ustępowych na Grzybowie pod nr. 12-ym robotnik, Marjan Kamiński, znalazł zwłoki dziecka płci męskiej.

Niemowlę w chwili zgonu mogło liczyć około 8-10 miesięcy życia.

Na zwłokach są ślady gwałtownej śmierci.

Małego donata odniesiono do prosektorjum przy ul. Zgoda.

## Obrady komitetu sanitarnego.

Na ostatnim posiedzeniu komitetu sanitarnego, podniesione były dwie ważne dla miasta naszego sprawy—kwestja stróżów i kwestja opieki nad niebezpiecznymi niemowlętami, które mra z głodu i nędzy dla braku należytej czujności społecznej.

Powodem do podniesienia sprawy stróżów był wniosek, w którym p. A. Suligowski, zwrócił uwagę na uciążliwe wśród ostrej zimy obecnej, codzienne czuwanie przed bramą od zmiernych do godziny 11-ej wieczór na mrozie i wietrze.

Nie mówiąc o tem, jak trudno człowiekowi po całodzienną pracę odbywać tak długą dzień w dzień rekolekcję, obowiązek ten odbić się musi ujemnie na stanie sanitarnym, sprowadzając większą ilość chorób i śmierci, a co zatem idzie powiększając ilość niebezpiecznych sierot.

Konkluzja wniosku brzmiała w ten sposób, aby bramy zamykać już o godzinie dziesiątej i aby pozwolić stróżom czuwać do tej godziny w samej bramie pod osłoną murów przy drzwiach przymkniętych.

W następstwie tego wniosku wywiązała się dość ożywiona dyskusja. Z jednej strony zwracano uwagę, że od publiczności przychodziły niekiedy żądania, aby bramy do jedenastej stały otworem, że nawet służba stróżów nocnych rozpoczyna się dopiero od godziny jedenastej i kontrola nad stróżami jest łatwiejsza, gdy czuwają przed bramą, z drugiej jednak odpowiedziano, że dla większości ludzi wszystko jedno, czy brama będzie zamknięta o dziesiątej, czy o jedenastej, że obowiązki stróżów należy określać wedle potrzeb rozumnego życia, a nie stosować się do zachcianek niespokojnych lokatorów, że wreszcie kontrolowanie czujności stróżów przez zajrzenie do bramy nie przedstawia znowu tak wielkiego kłopotu. Zresztą wcześniejsze zamknięcie bramy nie przecina nikomu powrotu do domu w późniejszej porze, służbę zaś stróżów nocnych można urządzić od godziny dziesiątej.

W dalszym ciągu podnoszono różne inne strony kwestji, przekraczając znacznie granice postawionego wniosku. Na zamknięcie dr. Polak słusznie zauważył, że sprawa stróżów należy do najbardziej zaniedbanych spraw w Warszawie, ale wymaga ona dłuższego zastanowienia. Spodziewać się też należy, że sprawa ta zostanie w niedalekiej przyszłości podniesioną.

Stosownie do ilości kamienie, mamy stróżów czterech do pięciu tysięcy w mieście. Są to ludzie po większej części żonaci i dzieci, a licząc wedle wskazań statystyki, cztery osoby na rodzinę, korporacja stróżów obejmuje szesnaście do dwadzieści tysięcy dusz.

Już z powodu tak znacznej liczebności, warunki życia tych ludzi zasługują na uwagę, i społeczeństwo nie może traktować tej sprawy obojętnie.

Sprawa opieki nad niemowlętami weszła na stół obrad z inicjatywy Towarzystwa opieki nad biednymi matkami i ich dziećmi. Stosownie do obliczeń statystycznych przybywa w Warszawie corocznie około 5,000 niemowląt, pochodzących z nieprawego urodzenia i w większości wypadków pozbawionych opieki. Z tej liczby około 2,000 znajduje przytułek w domu podrzutek przy szpitalu Dzieciątka Jezus, ale zachodzi pytanie, co się robi z pozostałymi 3,000? Nie należy przytem pomijać, że z pomiędzy dzieci prawego pochodzenia również nie mała liczba potrzebuje pomocy i czujności ze strony ogółu, gdy własni rodzice nierzadko nie są w stanie należytej opieką niemowlęta swoje otoczyć. Niebezpieczeństwo te istoty, oddane, jak to mówią, na garmszek, giną marnie w przerażającej ilości.

Sprawa Skublińskiej rzuciła światło na tę ciemną stronę naszego bytu społecznego, budząc uczucie litości i współczucia we wszystkich szlachetnych sercach.

Otóż, poruszeni do żywego członkowie Towarzystwa opieki nad biednymi matkami i ich dziećmi, zapragnęli urządzić opiekę nad niebezpiecznymi ofiarami losu, a zarazem kontrolę nad kobietami, którym dzieci te bywają powierzane, i w stosownym memoriale złożyli p. oberpoliemajstrowi odpowiedni projekt, wzorowany w części na przykładach zagranicznych.

Memoriał ten był przedmiotem rozpraw na posiedzeniu komitetu sanitarnego i dał powód do wymiany różnych zdań i poglądów w tym przedmiocie.

Nie można jednak zaprzeczyć, że złożony projekt był zbyt formalistyczny. Zastrzeża on wydawanie i posiadanie pozwoleń policyjnych na przyjęcie dziecka, co w wielu razach wyłączałoby poprostu możliwość przyjęcia lub przyprawiałoby karmicielkę o utratę pokarmu wprzód, zanimby przyszło pozwolenie. Dalej, jakkolwiek w projekcie Towarzystwo samo obiecuje ze strony swych członków pomoc w kierunku opieki i kontroli, to przecież zawiele stawiało jeszcze wymagań do władzy publicznej, która w tym względzie zbyt dużo uczynić nie byłaby w stanie.

Z tych powodów uważano, że projekt wymaga znacznego przekształcenia, na co zaproszony umyślnie na posiedzenie wice-prezes Towarzystwa, sędzia Moldenhawer, również się zgodził.

Na wniosek prof. Czausowa, postanowiono podzielić Towarzystwu za szlachetną inicjatywę w tej sprawie, a zarazem wydelegować specjalną komisję do opracowania tego ważnego przedmiotu. Do komisji zapisani zostali: prof. Czausów, sędzia Moldenhawer, Troicki, Suligowski, przyczem inne osoby dla powiększenia składu komisji zaprosić jeszcze zamierzono.

## NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 16-go b. m., o godz. 7-ej wieczorem, w sali sztabarowej tutejszego magistratu, odbędzie się posiedzenie komitetu opieki nad plantacjami miejskimi.

— W dniu 17-ym b. m., o godzinie 11-ej przed południem, w magistracie tutejszym, odbędzie się licytacja na dzierżawę za zaległe podatki posesji prywatnej Nr. 917B przy ulicy Kromulskiej w Warszawie. Licytacja rozpocznie się od 500 rs. Wadium wynosi 50 rs.

## Emigracja.

### Powrót z Brazylii.

Z powiatu kutnowskiego otrzymujemy pismo następujące:

„Wielmożny Panie Redaktorze. Proszę Pana, żeby Pan był łaskaw przyjąć moją prośbę, o którą ja bardzo łaskawie W-go Pana proszę, żeby Pan mojej prośbie nie odmówił.

Oto opis wędrówki mojej do Brazylii.

Słyszałem, jak ludzie mówili, że w Brazylii złoto i rozmaite drogie kruszce każdy może sobie łatwo kopać, więc i ja się uzuchwiliłem i podziękowałem swojemu panu za obowiązek w środku roku i wynajmalem pomieszkanie dla żony.

Żonę zostawiłem rs. 40, a sam wziąłem na drogę rs. 380, na które pracowałem w pocie czoła u swojego pana przez osiem lat i pożegnałem się z żoną i dziećmi i ruszyłem do tej Brazylii dnia 10-go października r. 1890.

Odjeżdżałem weselo, bo miałem w kieszeni pieniądze i zajechałem pod granicę pruską, przeprawilem się potajemnie i koleją, pojechałem do Bremy, gdzie czekałem trzy dni na okręt.

Wsiadłem na okręt bezpłatnie, ale paśli mnie tam samymi sucharami, a te były tak twarde, że jedząc je, żeby można było połamać.

Chciałem rozmoczyć je w wodzie, ale woda na okręcie była na klucz zamknięta; więc prosiłem Boga, aby jaknajprędzej dostać się do lądu brazylijskiego, bo myślałem, że dostanę się tam do raju.

Kiedy przybyliśmy do Brazylii, czekali na nas tamtejsi panowie i zabrali nas w głąb Brazylii i tam nas porzucili, jak bydlę dzikie, w lasy takie, że przejrzeć ich nie można.

Więc cóż ja za dobrodziejstwa mam w tych lasach? widzę tylko dzikie zwierzęta, jakich mój dziad i pradziad nie widział.

Poszedłem kawał w las i zbłądziłem i nie widziałem tam ani pola, ani wioski, ani człowieka i chodząc po lesie, jak dziki człowiek przez dwa tygodnie i nie miałem co jeść, chociaż miałem kilkadziesiąt rubli w kieszeni, ale tych jeść nie można.

Takiej rozkoszy doznałem w Brazylii, że już chciałem z głodu umierać, kiedy na szczęście znalazłem dziką, zażartego przez drugie dziki i dopiero rozpalłem ogień w lesie i tego dziką upiekłem sobie przy ogniu i dopiero się pożywiłem.

Spalew w nocy na drzewach, bo dzikie zwierzęta chciały mnie pożreć.

Ostatniej nocy spostrzegłem jasność, ale daleko, przekonałem się, że pali się jakieś zabudowanie. Poszedłem w kierunku ognia i doszedłem do wioski, która paliła się i tam dowiedziałem się o mieście São Salvador.

Poszedłem do tego miasta i tam dostałem taką robotę, że musiałem robić, jak bydlak i tego za-



robku nie starczyło mi na życie i zmaszony byłem stamtąd do swego kraju uciekać w nocy.

Powróciłem do domu dnia 2-go lutego r. b. i teraz do samej śmierci będę muszę cierpieć z żoną i dziećmi.

Antoni Wilkowski.

### Z brazylijskiego piekła.

Pod tym tytułem zamieszcza *Gazeta świąteczna* w ostatnim numerze niezmiernie ciekawy epizod ze stosunków polsko-brazylijskich.

Temi dniami zgłasza się do redaktora *Gazety* p. Konrada Prószyńskiego niejaki pan, ubrany dostojnie, lecz słabo, z cudzoziemską, władającą polskim językiem.

— Czem mogę panu służyć? — pyta redaktor.

Gość zasiada, jakby do długiej gawędy się zabierał i rozpoczyna od wychwalania *Gazety*. Radby ją poparł, radby przyczynić się do jej rozpowszechnienia, oświadcza nawet wręcz, iż zaprenumerowałby... pięć tysięcy egzemplarzy, płacąc z góry w tej chwili połowę prenumeraty, a na drugą wystawiając przekaz do Banku.

Rzecz prosta, p. Prószyński dziwi się mocno wspaniałomyślnej ofiarności nieznajomego, tem bardziej, że nie wątpi ani chwili, iż cudzoziemca ma przed sobą.

— Coż pan z tem będziesz robił? — pyta.

— A niech sobie ludzie czytają... Zresztą to już moja rzecz.

Po takim wstępie, jegomość w trakcie rozmowy wjeżdża powoli na temat emigracji. Pochwalić nie może wieści o Brazylii rozpuszczonych, dziwi się, że *Gazeta* daje wiarę powtarzającym pogłoski o strasznej niedoli, dotyczącej wychodźców polskich w Brazylii. To — powiada — wierutne kłamstwo. W imię prawdy wzywa p. Prószyńskiego do wychwalania Brazylii i rajowego, który dla emigrantów tam zgutowano...

Szydło z worka wylazło. Dla poparcia swych argumentów, dobywa cudzoziemiec portfel, wypchany storubówkami i rozkłada go ostentacyjnie przed redaktorem.

— I cóż? Będziesz pan zachęcał w *Gazecie* czytelników swoich do emigracji do Brazylii! Powiedz pan: „tak!”, a 15,000 rs. moich pójdą w pańską kieszeń pod delikatnym pozorem prenumeraty za *Gazetę*. I cóż? zgoda?

P. Prószyński powiedziawszy gościowi, co powie, dzieć należało, pokazał mu drzwi.

Przed wycofaniem się, hojny cudzoziemiec błysnął jeszcze przed oczami redaktora ostatnią przynętą: „wywiadałem się ja o pana doskonale; wiem, że panu niedobry człowiek wyrządził niedawno wielkie szkody, chciałbym przyczynić się do pokrycia tego...”

P. Prószyński nie podając mu ręki, wyprosił go za drzwi. Nazwiska gościa przypomnieć sobie nie może; adres podany (Senatorska 17 mieszkania 3) okazał się zmyślnym. Wbrew prośbie gościa, aby rozmowa cała pozostała tajemnicą, p. Prószyński ogłosił ją dosłownie w *Gazecie* pod przytoczonym tytułem „Z brazylijskiego piekła”.

Powtórzyliśmy ją w głównych zarysach.

Oczywiście propaganda agentów nie wystarcza. Są widocznie pieniądze przeznaczone na przekupywanie tych, którzy pozwalają sobie o Brazylii pisać prawdę.

### ZE ŚWIATA.

× Z Lwowa donoszą nam d. 11-go b. m.: Krajowa komisja rolnicza rozdzieliła referaty w sposób następujący: sprawę mleczarstwa poruczone p. Langiemu, sprawę podniesienia uprawy tytoniu hr. Stadnickiemu, sprawę traktatów handlowych drowi Pilatowi, sprawę zalesień wydm piskowych p. Hołowińskiemu, sprawę założenia krajowego zakładu rybackiego p. Gostkowskemu. — Pogrzeb prof. Ogonowskiego odbędzie się jutro. Z prac naukowych zmarłego najważniejsze są dwie monografie, napisane po niemiecku p. t. „*Die Geschäftsführung ohne Auftrag*” i „*Oesterreichisches Ehegüterrecht*”. — Baron Roman Gostkowski, były radca jeneralny dyrekcji kolei skarbowych w Wiedniu, a obecnie profesor kolejnictwa na tutejszej politechnice, wydał świetne dzieło o mechanice ruchu kolejowego w języku niemieckim. — Zgromadzenie wyborców w Kołomyi postawiło jednomyślnie kandydaturę adwokata lwowskiego dra Mauzycego Jeklesa na posła do rady państwa z okręgu wyborczego Tarnopol-Brzeżany, w miejsce profesora filozofii dra Czerkawskiego. — Przedsiębiorca teatru lwowskiego nie ma widocznie szczęścia do śpiewaczek, sprowadzanych z Włoch w miejsce panny Pałwikówny, z którą zerwał kontrakt. Sprowadzona przed kilku tygodniami jakaś Jodici zrobiła fiasco i wyjechała już ze Lwowa, a następczyni jej, d'Osta, nie miała także szczęścia. Występowała w „Hugonotach” i nie podobała się. Pani Klamrzyńska, która miała tu wystąpić tylko trzy razy, po kilkunastu występach pożegna jutro publiczność w „Lucji”. — Adelina Patti zrobić chce zamach na

nasze kieszenie i urządzić zamierza koncert we Lwowie. Zdaje się jednak, iż Lwów pójdzie za wzorem Warszawy i nie da się wziąć na wygórowane ceny.

× Z Krakowa donoszą nam: Zapowiadają tu nowe czasopismo miesięczne, które zacząć ma wychodzić w Krakowie od marca r. b. p. t. *Mysł*. Program: literatura i sztuki piękne. Komitet redakcyjny składają pp. Bornszejn, Dobrowolski, Ehrenberg, Hösick i Tettmajer. — Stan wkładek w krakowskiej miejskiej kasie oszczędności doszedł do 11,082,729 zlr. Tak olbrzymim kapitałem rozporządzająca instytucja proponowała pożyczkę rządowi na budowę gmachów dla szkół średnich w Krakowie. Pomimo nader łatwych warunków, minister oświaty nie przyjął oferty i cały projekt budowy szkół pozostaje w zawieszeniu. — Ex-minister dr. Dunajewski na maj dopiero przybyć ma do Krakowa, gdzie osiadzie na staty pobyt. Pogłoski, zamieszczane w dziennikach wiedeńskich, jakoby ex-minister miał zostać prezydentem Krakowa, są prostym wymysłem, pozbawionym wszelkiej podstawy. — Teatr wystawia w sobotę na benefis Edmunda Rygiera dramat Feliksa Ganghofera i Marka Brocinera p. t. „Wesele w Waleni”. Sztuka ta nie schodzi z repertuaru wiedeńskiego Burgtheatru.

× Fonograf przed 260-u laty. Albert de Rochas, współpracownik pism francuzkich poświęconych elektrotechnice, podaje ciekawą wiadomość, zaczerpniętą z miesięcznika *Courrier Véritable* z r. 1632-go: „Przed kilku dniami powrócił kapitan Vosterloch z podróży, odbytej ze zlecenia rządu holenderskiego do wysp południowych i opowiadał, iż w czasie wędrówki swojej przybył między innymi do kraju, gdzie natura wydawała gąbki, posiadające własność przyjmowania głosu ludzkiego, mniej więcej, jak nasze gąbki wciągają płyny. Jeżeli który z mieszkańców kraju tego pragnie przesłać komu wiadomość jaką w dalekie strony „wmawia” ją w gąbkę, a następnie posyła ją interesantowi. Ten ostatni przez słabe naciśnięcie gąbki, dobywa z niej dźwięk głosu i w ten sposób przesłane mu.”

× Wyspa Lacroma. Słynna roślinnością swoją wyspa Lacroma, własność ostatnimi czasy arcyksięcia Rudolfa, oddana została klasztorowi dominikanów z Bagny, wraz z rocznym apażem 2,000 zlr. Wszystkie wspaniałe palmy przeniesione zostaną z wyspy do ogrodów w Miramar. Na Lacromie istniał pierwotnie klasztor, zbudowany przez Ryszarda Lwie Serce na pamiątkę rozbicia się u brzegów wyspy okrętu, na którym powracał z Ziemi Świętej, i cudownego niemal ocalenia. Budowała ta z biegiem czasu runęła, klasztor bowiem, ciągłymi napadami Saracenów nekany, opuścili mnisi. W początkach bieżącego wieku zbudowano tu fort Royal. Wyspa z kolei przeszła na własność rodziny Domiesies, od której nabył ją arcyksiążę Maksymilian, późniejszy cesarz Meksyku. Otrzymał ją następnie arcyksiążę Rudolf, a zbudowawszy na niej piękny pałacyk, często i chętnie przebywał tu w pierwszych latach pożycia małżeńskiego z księżną Stefanją.

× Statystyka ludności. Według ostatniego spisu ludności, liczy królestwo węgierskie wraz z Krocją 17,449,000 mieszkańców, czyli o 1,693,000 głów więcej, niż w r. 1880-ym, co stanowi w przecięciu 10·82% przyrostu ludności. Z tego przypada na Węgry 15,122,000, na Krocję ze Sławonią i Rieką (Fiume) 2,218,000. Według narodowości, wpisano na rzecz ludności madyarskiej 8,200,000 głów, a więc 54·22% ogólnej liczby ludności. W komitetach słowackich stwierdzono ubytek mieszkańców, wywołany wychodźstwem do Ameryki. Po Budapeszcie, liczącym przeszło pół miliona głów, najludniejszymi miastami Węgier są: Szegedyn 80,000, Teresopol 70,000, Debreczyn i Preszburg po 50,000 i Arad 40,000 mieszkańców.

× Zabawiła się w królową. Z Nowego Jorku donoszą, iż żona arcy-milionera Vanderbilta pojawiła się temi dniami w teatrze z koroną na głowie. Strój ten był kopją korony królowej Wiktorji a kosztował 300,000 funt. szt.

× Odznaczony artysta. Carnot przesłał malarzowi niemieckiemu Uhde odznaki kawalerskie Legji honorowej. Uhde mieszka w Monachjum i jest głową szkoły realistów w Niemczech.

### BAŃKI MYDLANE.

Niezły sposób.

X., człowiek pracy i to pracy zazwyczaj terminowej, nachodzony bywa codziennie przez swego przyjaciela Y., najstraszliwszego nudziarza pod słońcem.

— Kochany przyjacielu — rzecze niecierpliwie X. do Ygreka. — Jestem bardzo zajęty i niekażdemu odwiedzającemu mnie otwieram. Otóż, mój drogi przyjacielu, obecność twoja jest mi zawsze pożądana. Racz tedy, ilekroć przyjdiesz, dzwoń nie raz, ale trzy razy, abym poznawał twoje odwiedziny.

Uszczęśliwiony Y. dzwoni odtąd sumiennie trzy razy i... niezastaje nigdy Iksa w domu.

Na stajni, mieszczącej w sobie trupę teatralną w Ryczywole, widnieje napis następujący:

„Dyrekcja ma honor zawiadomić szanowna publiczność,

iż z powodu niespodziewanego braku chustki do nosa, za miast zapowiedzianego „Otella”, odegrano zostaną „Zbójcy”.

Oświadczyny.

— A zatem oświadczasz się pan o rękę mojej córki? Bardzo dobrze... Ale... Czy mogę zapytać, ile pan masz dochodu?

— Dwa tysiące rubli...

— Hm... to nieźle... Dodawszy zaś do tego tysiąc procentu, jaki jej wypłacać zamierzam od posagu...

— Hm... Tego... Właśnie, szanowny panie, tysiąc ten pozwoliłem sobie już wliczyć do mego dochodu.

— !

≡ Dnia 7-go b. m., o godz. 7 wieczorem, w kościele św. Józefa, Oblubieńca na Krakowskim-Przedmieściu, Jks. prałat Dudrewicz pobłogosławił związek małżeński p. Juliana Stanisława Heppen, zarządnika Towarzystwa kredytowego m. Warszawy, syna radcy dworu Juliana Heppena, b. sekretarza inspekcji rządowej dróg żelaznych w Królestwie Polskim i Niny z Hoffmanów — z panną Stanisławą Janowską, córką pp. Alfonsa i Teodory z Emierów, małżonków Jankowskich, obywateli tutejszych. 219r

≡ W dniu 7 lutego r. b., w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, pobłogosławiony został związek małżeński między panną Bronisławą Horoszewicz i p. Janem Hamburg, kupcem z miasta Częstochowy.

Szczęście Boże nowożeńcom.

646

### NEKROLOGJA.

#### † S. p. SEWERYN SIERKOWSKI.

emeryt, opatrzony św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 14 lutego 1891 r., przeżywszy lat 71. Pogrzeb w głębokim smutku rodzinnym zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Krzyża dnia 17 lutego (we wtorek), o godzinie 11-ej przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonym nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 2-653-

#### † S. p. Marja Żukowska.

panna, obywatelka ziemska, po krótkich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 13 lutego 1891 r., przeżywszy lat 33. Pogrzeb w głębokim smutku matki i rodziny zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Aleksandra dnia 16 lutego, to jest w poniedziałek, o godzinie 11-ej przed poł., oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie 4-ej po południu na cmentarz powązkowski. 2-245

Członek Aleksandrowskiego komitetu rannych  
JENERAŁ PIECHOTY

### Baron MIKOŁAJ KRYBENER,

po krótkiej ale ciężkiej chorobie, zakończył życie  
1/13 lutego, w 80 roku życia.

Żałobne nabożeństwo odbywać się będzie w mieszkaniu nieboszczyka (Aleja Ujazdowska № 31) w niedzielę dnia 15 lutego i w poniedziałek 16 lutego, o godzinie 7-ej po południu, a we wtorek rano o godzinie 11-ej wyprowadzenie ciała z mieszkania na cmentarz ewangelicki. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —652—



### Konstanty Flach,

b. właściciel fabryki cukru,

zmarł w m. Bloniu dnia 14-go lutego 1891 r., przeżywszy lat 59. Pochowanie zwłok na miejscowym cmentarzu odbędzie się we wtorek, dnia 17-go b. m., na które stroskana żona wraz z całą rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —655—

+ W poniedziałek, dnia 16 lutego, jako w willę rocznicy śmierci

#### S. p. Bronisławy z Wysieckich

Berskiej,

odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie 9-ej i pół

zrana, żałobne nabożeństwo za spój jej duszy, na które rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół. —610—

+ W dniu 16 lutego (w poniedziałek) w rocznicę śmierci s. p.

#### D-ra Władysława Orłowskiego,

odprawione będzie, o godzinie 11 ej przed poł., w kościele pokarmickim na Krakowskim-Przedmieściu, nabożeństwo żałobne, na które pozostała żona z córeczką zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —650—

+ Wszystkim, którzy raczyli uczestniczyć w smutnym obrządku odprowadzenia zwłok

S. p. Serafiny z Żukowskich Morawskiej, na cmentarz powązkowski, a w szczególności obywatelce pani Szuckiej, zajmującej się pogrzebem, stroskany mąż i dzieci składają publicznie serdeczne podziękowanie. —220—

+ S. p. Michał Łaszczyński, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu, w d. 12-m lutego 1891-go r., przeżywszy lat 76. Pozostała w smutku żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i zna-



jomych na wyprowadzenie zwłok w d. 15-ym b. m., t. j. w niedzielę, o godz. 4<sup>1/2</sup> po południu, z kościoła Przemienia Pańskiego na cmentarz powązkowski. —000—

## Karol Ludwik MARTWICH,

b. fabrykant i obywatel m. Warszawy,

po długich cierpieniach, przeniósł się do wieczności dnia 13-go lutego, przeżywszy lat 75. Pogrzebiona w głębokim smutku żona wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok, odbyć się mając, w poniedziałek, dnia 16-go b. m., o godzinie 3-ej i pół po południu, z kościoła ewangelicko-augsburskiego przy ulicy Królewskiej, na cmentarz tegoż wyznania. O osobne zaproszenia rozsyłano nie będą. —213—

+ We wtorek, dnia 17-go lutego, o godz. 11-ej przed poł., w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak. Przedm., odbędzie się nabożeństwo za spokój duszy

ś. p. Julji z Walewskich Pogonowskiej, na które pozostały małż. wraz z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych. —653—

— W dniu 6-ym b. m. zmarł w osadzie Sochocinie, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach

## b. p. Aleksander Grünbaum,

b. kupiec i fabrykant, w wieku lat 68, o czem przyjaciół i znajomych zawładania stroskana rodzina. —645—

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

**Petersburg 14-go lutego. (Tel. Aj. półn.)**—Wczoraj wieczorem Arcyksiążę Franciszek Ferdynand wyjechał do Moskwy. Na dworzec kolejowy odprowadzali Najjaśniejszy Pan i Wielcy Książęta. Wczoraj także w Pałacu Aniezkowa na cześć Arcyksięcia odbył się obiad, na którym obecni byli Wielcy Książęta i Wielkie Księżne, poselstwo austro-węgierskie i wiele innych dostojnych osób. Wszyscy mający mundury i austriackie wstęgi mieli na sobie te wstęgi. Przy obiedzie Najjaśniejszy Pan wznosił toast za Cesarza i Cesarzową Austriackich oraz Dostojnego Gościa, przyczem orkiestra muzykantów wykonała hymn narodowy austriacki. Arcyksiążę wznosił puhar za zdrowie Najjaśniejszych Państwa i całej Rodziny Cesarskiej. W Moskwie Arcyksiążę zamieszka w pałacu Kremlu.

**Kandi 14-go lutego. (Tel. Agencji półn.)**—Wczoraj po południu Jego Cesarska Wysokość Cesarzowiez Następca Tronu w towarzystwie gubernatora i świąty oglądał ogród botaniczny, odbył przechadzkę po mieście i przyjmował znaczniejsze osobistości. Po obiedzie galowym towarzystwo było obecne na uroczystym pochodzie starszych. Jutro Jego Cesarska Wysokość Cesarzowiez Następca Tronu wyjeżdża na wysegi do Dekojo, a wieczorem przybędzie do Nuarellio. Jego Cesarska Wysokość zamierza zabawić na wyspie Ceylon do d. 22-go lutego.

**Petersburg 14-go lutego. (Tel. Aj. półn.)**—Członek petersburskiego komitetu cenzury duchownej, archimandryta Grzegorz, w dniu wczorajszym został wyświęcony na biskupa kowieńskiego. Rektor tambowskiego seminarjum duchownego, archimandryta Nikanor, mianowany biskupem narwskim.

**Petersburg 14-go lutego. (Tel. Aj. półn.)**—Zwierzchność eparchjalna tambowska uznała dla walki z pijaństwem za konieczne zakładanie we wszystkich parafjach towarzystw wstrzemięźliwości i szkół cerkiewno-parafjalnych, zakładanie przy cerkwiach i szkołach bibliotek z książkami, występującymi przeciwko pijaństwu, postaranie się o usuwanie na jaknajwiększą odległość od świątyń zakładów trunkowych i wykorzenienie pijaństwa przy zebraniach gromadzkich, świątach cerkiewnych i uroczystościach rodzinnych.

**Moskwa 14-go lutego. (Tel. pr. Kur. War.)**—Dziś w południe przybył tu arcyksiążę Franciszek Ferdynand. Na dworcu kolejowym przyjmowali go: generał-gubernator, najwyżsi dostojnicy, władze wojskowe i cywilne, deputacja kolonji austriackiej

w Moskwie. Na dworcu ustawiona była kompanja honorowa pulku ekaterynosławskiego ze sztandarem. Z dworca udał się arcyksiążę w towarzystwie generał-gubernatora do Kremlu, gdzie zamieszkał w apartamentach Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzowieza Następcy Tronu. Po śniadaniu arcyksiążę złożył wizyty generał-gubernatorowi, jak również generałowi Kostanda, naczelnikowi okręgu wojennego i hr. Orłowski-Dawidowi. Następnie arcyksiążę zwiędził sobór w Kremlu i wielki pałac. O godzinie 7-ej wieczorem odbędzie się obiad galowy u generał-gubernatora. (Aj. półn.)

## ODNOWIENIE PRZYMIERZA.

**Wiedeń 14-go lutego. (Tel. pr. Kur. W.)**—Ambasador włoski hr. Nigra odczytał hr. Kalnokyemu notę gabinetu włoskiego i oznajmił, że Rudini gotów jest odnowić przymierze z Niemcami i Austrią, które upływa z dniem 15-go lipca 1892-go r.

## WYBORY W AUSTRII.

**Wiedeń 14-go lutego. (Tel. pryw. Kur. W.)**—Rząd wysłał dr. Blumenstoka do Krakowa, celem oswojenia umysłów z nową sytuacją.

**Wiedeń 14-go lutego. (Tel. pr. Kur. Warsz.)**—Przyszło nareszcie do kompromisu pomiędzy stronnictwami liberalnym i demokratycznym.

**Praga czeska 14-go lutego. (Tel. pr. Kur. W.)**—Młodocześni wniesli 3,360 reklamacji przeciw układowi list wyborczym.

## FUNDACJA HIRSCHA.

**Wiedeń 14-go lutego. (Tel. pr. Kur. W.)**—Do kuratorji galicyjskiej fundacji Hirscha zamianowano ze strony rządu byłego radcę ministerjalnego Edwarda Gniewosza, radcę ministerjum spraw wewnętrznych dr. Henryka Rożę i radcę sekcijnego w ministerjum dla Galicji dr. Kazimierza Chłędowskiego. Zastępcą Hirscha jest dyrektor „Bankvereinu” Joly.

## ZAMIECIE NA KOLEJACH

**Wiedeń 14-go lutego. (Tel. pryw. Kur. W.)**—Na linjach bocznych kolei północnej cesarza Ferdynanda, Stauding-Stramberg, oraz Zauchtl-Nentitschein, z powodu zamieci ruch pociągów wstrzymany.

**Bydgoszcz 14-go lutego. (Tel. pr. K. W.)**—Z powodu zamieci śnieżnych komunikacja na linjach kolei rządowych pruskich pomiędzy Olsztynek-Działdowo, Olsztynek-Mehlsack, oraz pomiędzy Garnsee i Lessen przerwana.

## OBIAD PARLAMENTARNY.

**Berlin 14-go lutego. (Tel. pryw. Kur. W.)**—Zapewniają, że cesarz podczas wczorajszego obiadu parlamentarnego u kanclerza wyraził naganę dla przemysłowców nadreńskich, stawiających opór dzisiejszej polityce socjalnej rządu. Zapewniają również, że cesarz tak surowo potępił dzisiejsze zachowanie się ks. Bismarka, iż nie powinno być dziwić, gdyby potępienie to wyraziło się niebawem w formie aktu państwowego.

## INSYNUACJE BISMARKA.

**Berlin 14-go lutego. (Tel. pryw. K. War.)**—*Hamburger Nachrichten* w artykule widocznie inspirowanym przez ks. Bismarka piętnują zgubną działalność „wojskowego biura prasowego”, jakie od lat kilku funkcjonowało przy sztabie jeneralnym i podszczezuwało do wojny z Rosją. Duszą tego biura był hr. Waldersee, a organem jego publicystycznym *Kreuzzeitung*.

## POŻYCZKA NIEMIECKA.

**Berlin 14-go lutego. (Tel. pr. Kur. Warsz.)**—Emisja trzyprocentowej pożyczki niemiecko-pruskiej w samie 450 milionów marek po kursie 84.40 została ogłoszona. Świetny rezultat oczekiwany.

**Berlin 14-go lutego. (Tel. pr. Kur. W.)**—Zapisy na pożyczkę państwową 200 milionów marek i pożyczkę pruską 250 milionów po kursie 84.40 na 3% odbędą się w d. 20-ym b. m. (Aj. półn.)

## PRZEPISY O CUDZOZIEMCACH.

**Strasburg 14-go lutego. (Tel. pryw. K. W.)**—Rząd wydał nowe przepisy, dotyczące kontroli policyjnej nad cudzoziemcami. Wszyscy zamieszkałi stale, albo dłużej, niż przez osiem tygodni w Alzacji i Lotaryngji cudzoziemcy muszą w ciągu czterech dni meldować się u dyrektora policyi, który doręczać będzie bezpłatne karty meldunkowe, służące za legitymację wobec organów policyjnych.

## ROKOSZ W CHILI.

**Londyn 14-go lutego. (Tel. pryw. K. War.)**—Z Chili telegrafują, że Pisagua i Iquique płoną. Powstańcy bombardują energicznie obydwa miasta.

**Berlin 14-go lutego. (Tel. pryw. Kur. War.)**—Tutejszy poseł rosyjski, hr. Szuwałow, odwiedził onegdaj ks. Bismarka.

**Berlin 14-go lutego. (Tel. pryw. K. W.)**—Brat słynnego kaznodziei, Adolf Stoecker, fabrykant z Lipska, skazany został przez sąd tutejszy na 150 marek grzywny za list do pewnego kupca, w którym ostrzegał przed stosunkami z kupcami żydowskimi, jako slynącymi z nierzetelności. Przewodniczący trybunału potępił surowo antisemityzm.

**Lizbona 14-go lutego. (Tel. pr. K. War.)**—Gazeta rządowa drukuje szereg adresów lojalności, wystosowanych do króla z powodu rokосу w Oporto.

**Konstantynopol 14-go lutego. (Tel. pr. K. W.)**—Patriarcha grecki stara się u W. Porty o zamianowanie dwóch biskupów serbskich dla Starej Serbji. Doniesieniem *Tempsa*, jakoby ambasador austriacki, baron Calice, przeszkadzał przyjeździe do skutku ugody pomiędzy W. Portą z patriarchatem ekumenicznym, zaprzeczono kategorycznie.

## TELEGRAMY HANDLOWE.

**Berlin 13-go lutego. (Tel. pryw. Kurjera Warsz.)**—Pomimo wczorajszego obniżenia dyskonta przez niemiecki Bank państwa z 3<sup>1/2</sup>% na 3%, giełda dzisiejsza była usposobiona ospale, przy nader niewielkim ruchu. Wartości ruskie poprawiły się wprawdzie cokolwiek, miały jednakże dość mały obrót. Ruble w transakcjach końcomiesięcznych osiągały w początku posiedzenia i w chwili urzędowego zamknięcia obrót 238.25. W porównaniu z wczorajszymi kursami poprawiły się banknoty ruskie obrotach natychmiastowych o drobność, a w dostawowych o 25 fenigów. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 15 fen., a Petersburg w obu terminach o 30 fen. Przekazy na Wiedeń niżej o 10 fen. w obu terminach, krótkie 187.90; długie 177.20. Listy zastawne ziemskie obniżyły się o 20 kop., podczas gdy listy likwidacyjne i pożyczki wschodnie zyskały 10 kop. Mniej płacono za 4% pożyczki konsolidowane ruskie z r. 1880 go i 6% ruskie renty złote, wyżej natomiast za 4<sup>1/2</sup>% listy zastawne ruskie, obie pożyczki premjowe ruskie i kupony celne. Akcje kredytowe austriackie brano po 176.70. Dyskonto prywatne podniosło się o 1/8%. Żyto w twardsze gotowym pozostało bez zmiany, towar dostawowy oddawano o 25 fen. taniej.

**Berlin 14-go lutego. (notowanie urzędowe giełdy).**

Bil. ban. rus. w tr. nst.	238.05	Akced. z. war.-wied.	—
Weksl. na Warszawę	237.90	Akced. kredytowe	176.70
Wek. na Petersburg, krót.	237.50	Wekle na Lon. kr.	20.36
Wek. na Petersburg, dług.	236.50	—	20.26 <sup>s</sup>
Bil. ban. russk. nadost.	238.25	Żyto w tow. gotow.	174.25
Wschodnia pożyczka	76.70	Żyto na wiosnę	171.—
Listy zast. serii I-ej	74.—		

Kursa z 13-go lutego: 238.—, 237.75, 237.20, 236.20, 238.—, 76.60, 74.20, —, 174.25, 171.25.

## Sprawozdania z targów.

**Miód i wosk pszczołny.** Zapasy miodu są tu bardzo obfite, lecz zbywa na odbiorcach. Wskutek tego usposobienie jest wciąż ospale, a ceny chwileją się ku niższo, zwłaszcza dla gatunków zwyczajnych. Miód akacjowy biały od rs. 5.60 do 5.75 lipcowy biały rs. 5—5.50, jasno żółty rs. 4.50 do 5, brązowy od rs. 4 do 4.50, a ruski przetapiany rs. 3 kop. 50 do 4 za pud netto. Miód z woskiem w zaniechaniu, krajowy rs. 4—4 k. 35, a za ruski od rs. 3 kop. 50 do 4 za pud. Wosk jednako jasny bez fusów rs. 18.00 do 19 kop. —, średnie gatunki od rs. 17 kop. 50 do rs. 18, a pośledni od rs. 17 do 17 kop. 50 za pud netto. Ceny powyższe należy rozumieć franco skład kupującego, w partjach *li tylko* hurtowych, przy tarze netto i za gotówkę, według wiadomych zwyczajów handlowych.

**Naffa.** W ostatnim tygodniu notowano naffę po rs. 1.01 za pud franco rezerwar z akcyzą bez beczki, w Warszawie. Podwyżki cen, a tem mniej jakiegokolwiek znacniejszego ruchu na rynku nafty w sezonie bieżącym już wcale nie oczekują, gdyż właściwa pora dla tego artykułu tak jak gdyby minęła.



## BACHUS i ARYADNA

obrazami Obraz *Makarta*. Salon Krywulta. 204

OBRAZY, SZKICE, AKWARELE  
NAJTANIEJ. F. Reinstein. Miodowa 6. 590

W ogrzewanym cyrku ul. Ordynacka:

## Cyrk włoski M. Truzzi.

Dziś w niedzielę **Nowość!** Najnowsza zdobycz w dziale atletyki! „**Rwanie żelaznych łańcuchów.**” Pan Voss za pomocą ramion i muskułów piersiowych rwie łańcuchy 5 milimetrów grube i 16—20 pudów wagi mające. Oprócz tego pantomina „**Korsarze.**” Szczegóły w afiszach. Początek o godz. 8-ej wiecz. 216r

## Lecznica ul. Długa nr 21.

Udzielają w niej porady następujący lekarze:  
Od g. 9—10. Dr **Józef Zawadzki**, choroby wewnętrzne, codziennie.  
Od g. 9—10. Dr **D. Landau**, choroby szczęk i zębów. — W poniedziałki, środy, piątki i soboty.  
Od g. 10—11. Dr **Kulesza**, choroby wewnętrzne i dzieci, codziennie prócz piątków.  
Od godz. 10—11. Dr **Cetnarowicz**, choroby oczu, codziennie prócz niedziel.  
Od g. 11—12. Dr **Wertenstein**, choroby właściwe kobietom, codziennie.  
Od g. 11—12. Dr **Baumritter**, choroby wewnętrzne, specjalnie nerwowe (Elektroterapia), codziennie.  
Od g. 12—1. Dr **Pacanowski**, choroby żołądka i kiszek, codziennie.  
Od g. 12 1/2—1 1/2. Dr **Mikulski**, choroby weneryczne i skórne, codziennie.  
Od g. 1—2. Dr **Sztejner**, choroby chirurgiczne, codziennie oprócz niedziel.  
Od g. 1—2. Dr **Oltuszewski**, choroby wewnętrzne, specjalnie płuc, krtani i jamy nosogardzieliowej (Laaryngoskopia) codziennie, prócz poniedziałku i piątku.  
Od g. 2—3. Dr **Winawer**, choroby oczu, codziennie, oprócz niedziel.  
Od g. 2—3. Dr **Lassaud**, choroby właściwe kobietom, codziennie oprócz niedziel i świąt.  
Od g. 3—4. Dr **Szwykowski**, choroby weneryczne i skórne, codziennie, oprócz niedziel i świąt.  
Opłata za poradę kop. 25. 649

## COGNAC

pierwszorzędnej firmy **E. Normandin et Cie** w Cognacu, sprzedaje handel win I. Korneckiego, Marszałkowska 107 róg Chmielnej. 534

## Miód akacjowy 40 kop.; Lipcowy

po kop. 17 1/2, 25, 30 i 35 za pełny funt w słoiku, oraz w plastrach po kop. 60 za ramkę, sprzedaje

**JAN WRÓBLEWSKI**, w Warszawie, przy ul. Kapitulnej 8. Telefonu 406.

Próżne słoiki z powrotem przyjmuje po k. 2 i pół. Odbiorcom miodu na beczki **znaczny rabat.** 218r

Dr **Lapowski**  
Choroby **weneryczne i skóry**. Marszałkowska 108 (róg Chmielnej 37). Od 4—7 p. p. 499

**ŚLIZGAWKA**  
w Promenadzie  
dziś Koncert wojskowy. — 642  
**Łódź wyborczy**

## Levico

naturalna woda mineralna w **arsen i żelazo** zasobna (rozbiór profesora **Ludwika Martha**, Wiedeń), z silnym działaniem leczniczym w **osłabieniu, niedokrwistości, nerwowości, chorobach krwi i skóry, nieprawidłowościach perjódu** itp.  
Składy w aptekach i składach wód mineralnych. Woda świeżego napełnienia sprzedaje się w aptekach pp. Heinricha, H. Kucharzewskiego, L. Ziemińskiego i Sukc. K. Lilpopa et E. Trentlera w Warszawie. 101r

— Sprowadzane od 22 lat przez **Stowarzyszenie Merkury z domu A. de Luze w Bordeaux**, gwarantowanej czystości i odleżałe **WINA FRANCUSKIE czerwone i białe, oraz KONIAKI** są stale do nabycia  
w sklepach **Stowarzyszenia**  
Marszałkowska nr. 115.  
Krucza róg Hożej.  
Nowosenańska nr. 6. 190r

Nowo wypuszczone papierosy  
**„AKTRYSA”** 10 szt. 6 kop. **„WOJENNE”** 10 szt. 5 kop.  
przygotowane ze znakomitych tytoni, **Komercyjne, Dyrektorskie** 10 szt. 10 kop. **Oficerskie, Lubelskie i Osmańskie** 10 szt. 6 kop. oraz inne swoje wyroby tabaczne znane ze swej dobroci poleca **Fabryka**

## Bci J. A. Aslanidi

z Rostowa nad Donem. Centralny skład Warszawa, Marszałkowska 140. 287

— Zakład dla syfilitycznych dra **Kadlera**, przyjmuje na stałe pomieszczenie. Bielańska 3. 654

## 5% Pożyczka Premjowa Russka z 1866 r.

Assekurację od amortyzacji w losowaniu z dnia 1/13 marca 1891 r., po

**75 kop. OD SZTUKI** przyjmują

**Maurycy Nelken i S-ka**, Krakowskie-Przedmieście Nr 71. 197r  
Zamiejscowi zechcą nadto nadesłać markę na porto. **Tabele z odbytego losowania wydajemy bezpłatnie.**

## PATENTA WYJEDNYWA KAZIMIERZ OSSOWSKI

Inżynier, były Asystent Politechniki berlińskiej  
**BERLIN Potsdamerstr. 108. — 76**

### KORRESPONDENCJA PRYWATNA.

— Park.—Najdroższy mój, nie uwierzysz jak pragnę choć parę słów mieć od ciebie. Bądź spokojny, żadnych listów nie znam i żadnych przykrości dla ciebie nie ma.  
648

Twoja kochająca Teresa.

— Posadzenie o miłość dla ciebie jest... non plus ultra! zamiana dwóch główek, zalotnicą—zazdrością.  
651 W. Str.

### Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

P O C I A G I	Odech.   Przych.	
	godziny i minuty	
<b>Warszawsko-wiedeńska:</b>		
A) Do Wiednia:		
Pospieszny 3 klasy . . . . .	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy . . . . .	10 45 r.	6 45 w.
Osobowo-miejsc. 2 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5 35 p. p.	11 05 r.
Kurjerski I i II kl. . . . .	9 20 w.	6 10 r.
(Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)		
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl. . . . .	8 35 p. p.	2 20 p. p.
Osobowy 3 kl. . . . .	7 05 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna .	6 30 w.	8 35 r.
<b>Warszawsko-terespolska:</b>		
Poczt. (3 kl. od Łukowa do Brześcia)	8 45 p. p.	1 50 p. p.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	10 45 w.	7 01 r.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	9 30 r.	8 11 w.
<b>Warszawsko-petersburska:</b>		
Poczt. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb.	9 53 r.	7 53 w.
Osobowy 3 kl. . . . .	11 13 w.	4 23 r.
Osobowy 3 kl. . . . .	4 58 p. p.	9 08 r.
<b>Nadwiślańska do Kowla:</b>		
Osob. (także do Dąbr. i Ostrowca) .	11 15 w.	8 05 r.
Poczt. (także do Kielc i Koluszek) .	8 30 p. p.	2 15 p. p.
Miejscowy do Lublina (także do Dą- browy, Ostrowca i Koluszek) .	7 45 r.	10 22 w.
<b>Nadwiślańska do Mławy:</b>		
Pocztowy . . . . .	6 15 w.	11 15 r.
Osobowy . . . . .	9 — r.	8 35 w.
<b>Obwodowa z kolei wiedeńsk.:</b>		
Osobowy . . . . .	2 50 p. p.	2 57 p. p.
<b>Obwodowa z kolei terespolsk.:</b>		
Osobowy . . . . .	2 14 p. p.	7 54 r.
Osobowy . . . . .	8 12 w.	3 30 p. p.

**Magazyn Materjałów Meblowych, Dywanów i Firanek**  
**LEOPOLDA MERGENTHALER Junior**, dawniej **W. OCETKIEWICZ**, przeniesiony został na ulicę Wierzbową Nr 6, **HOTEL ANGIELSKI** 253r

**WINA**  
z renomowanych winnic  
**G. J. KRISTI**  
gwarantowane czyste, smakiem najwięcej zbliżone do Win Bordoskich, niemniej jak 3 lata odleżałe, sprowadzane jedynie w oryginalnych butelkach z firmą wypaloną na korku, począwszy od 65 kop. za butelkę, znajdują się w sprzedaży detalicznej w znaczniejszych handlach i restauracjach oraz w Składzie Herbaty Koreszczenko, Królewska 49.  
Cenniki wysyłają się na żądanie.—PP. Handlującym rabat. 163r  
Wylączny Skład na Królestwo Polskie  
u **T. D. Łapińskiego**, Królewska 49.

## DLA KASZLĄCYCH i OSŁABIONYCH Słodowy EKSTRAKT i KARMELKI,

Koncesjonowane przez władze lekarskie. Nagrodzone na wystawach higieniczno-lekarskich.



## fabryki LEŁIWA w Warszawie.

Wylączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych. 5r

## Skład Materjałów Aptecznych i Farb Malarskich



**Leonarda Ziemińskiego, Magistra Farmacji** w Warszawie, róg ulicy Królewskiej Nr 37 i Marszałkowskiej, azwiadamia, że otrzymał **transport świeżej Oliwy i Tranu lekarskiego**; a nadto, że zaopatrzony jest we wszystkie **Artykuły do użytku domowego, technicznego i lekarskiego potrzebne** oraz **chemikalia, specyfiki zagraniczne i perfumy z Grasse** (południowej Francji). 224r



272r

# A. WŁODKOWSKI.

## Wielka Wyprzedaż Doroczna

z powodu nagromadzenia się ogromnych zapasów towaru,  
 przedstawiać będzie prawdziwy interes dla kupujących,   
 rozpocznie się dnia 16 b. m., w Poniedziałek  
 i trwać będzie dni cztery.

Przez pierwsze trzy dni wyprzedawane będą wszelkie materiały wełniane czarne i kolorowe, gładkie i fantazyjne.

Ostatniego dnia we Czwartek, jedwabie, aksamity, fulary, satynki, zefiry oraz suknie odpasowane.

280E

# BOGUSŁAW HERSE,

SENATORSKA 10.

W Poniedziałek 16 i dni następnych

## WYPRZEDAŻ

wysortowanych

JEDWABI, WEŁN na suknie i okrycia, FLANELEK i ZEFIRÓW.

### WIELKA WYPRZEDAŻ

w Magazynie Włoskim

**L. N. CARDONE,**

Niecała Nr 12,

Bizuterji złotej, srebrnej oraz wyrobów z szyldekretu, przytem wielki wybór Korali różnej wielkości i Granatów, Pierścionków, Bransolet, Dewizek, Koleczyków,

**o 30%** taniej od cen fabrycznych.

Magazyn przyjmuje wszelkie obstalunki oraz reparacje,  
 po umiarkowanej cenie.

Wyprzedaż trwać będzie 4-ry tygodnie.

205R

Oczekiwane

### POŃCZOCHY KOLOROWE

FRANCUZKIE.

już nadeszły, o czem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Klijentelę.

**W. Jasiński,**

Plac Teatralny (Nowo-Senatorska Nr 10).

284R

Nowo otworzony Skład Zegarów

**Braci Lichtenstein,**

ulica Leszno Nr 22,

poleca w znacznym wyborze:

Zegarki Regulatory. Dewizki oraz wszelkie przybory dla Zegarmistrzów, po cenach nader umiarkowanych.

283R

Sprzedaż hurtowa i detaliczna za gotówkę i na rozplaty.



Z powodu całkowitego  
zwinięcia interesu

# ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

W MAGAZYNIE  
**Wład. HOLMBERG,**  
Krakowskie-Przedmieście Nr 21.

**! Ważna Nowość!**  
PATENTOWANE i UPRZYWILEJOWANE NA CAŁĄ EUROPE

**LEŚNE KRAŻKI TATRA**

Warszawskiego Laboratorium Chemicznego.

**300 godzin**

**za 1 rs.**

przyjemnego, balsamicznego aromatu lasów iglastych w pokoju **za 1 rs.** Najdogodniejszy w użyciu i najtańszy sposób przemienienia zwykłego powietrza w pokojach na balsamiczną, zdrową atmosferę leśną.

Leśne kraszki usuwają z użycia zwykle drogie i często psujące się rozpylacze, pulweryzatory i inne przyrządy, służące do odświeżania atmosfery pokojowej i automatycznie oraz nadzwyczaj regularnie same wydzielają aromat leśny. Sposób użycia jest dołączony do każdego pudełka.

Dostać można we własnych magazynach Warsz. Laborat. Chemicznego:  
1) róg Miodowej i Senatorskiej, 2) róg Granicznej i Królewskiej,  
3) Krakowskie-Przedmieście Nr 1, 4) Nalewki Nr 31,  
oraz we wszystkich pierwszorzędnych magazynach perfumeryjnych i składach aptecznych Królestwa i Cesarstwa.

233R



**MLECZARNIA**

**ZABORÓW**



oprócz znanego od roku 1887-go mleka **Hygieniczno-Lecznego**, dostarcza codziennie świeże

**Mleko Sterylizowane,**

przygotowane podług wskazówek tegoczesnej nauki, pozostające pod ciągłym nadzorem lekarzy, a jako pozbawione zarazków chorobotwórczych i lekko strawne, nadaje się szczególnie dla niemowląt i osób ciężko chorych. — Sprzedaż: **Miodowa Nr 10** w Zakładzie Sterylizacji i **Miodowa Nr 3** w Składzie Wód W. Karpińskiego, po cenie za litr 15 kop., za pół litra 8 kop. i za ćwierć litra 5 kop.

181

**Wydział Rekomendacji Pracy**

przy Towarzystwie Wzajemnej Pomocy Subjektów Handlowych i Przemysłowych m. Warszawy (Miodowa 15), posiada wakuujące posady:

**W DZIALE EKSPEDYCYJNYM:**

Nr posady.	RODZAJ ZAJĘCIA	GLÓWNE WARUNKI	GDZIE
9	Dysponent kolonialny	polski, ruski, kawaler; 400 rs. z utrzym.	w Warszawie
18	Ekspedjent dosk. nasion	polski, ruski; 360 rs. z utrzymaniem	w Cesarstwie
19	Subjekt manufakturzysty	1.200 rs. rocznie — 10% hipoteczna kaucja	w Warszawie
21	" kolonialny	360 rs. " utrzym.; kawaler	"

**W DZIALE BIUROWYM:**

1	Pomocnik buchaltera	polski, ruski, niemiecki; 600 rs. rocznie	na Prowincji
20	Korespondent	francuski, niemiecki; 1.200 rs. rocznie	na Prowincji

Na wyżej wymienione posady pomiędzy Członkami naszego Towarzystwa, którzy złożyli już u nas swoje deklaracje o poszukiwaniu pracy nie ma kandydatów.

**UWAGA.** Wydział Rekomendacji co każdą niedzielę, w niniejszym piśmie dawać będzie ogłoszenia o wakujących posadach.

286r

# ZAKOPANE

Zakład hydropatyczny otwartym zostanie dnia 1-go Marca r. b. — W zakładzie zaprowadzone zostaną najnowsze ulepszenia. Miejsce on będzie obecnie 84 pokoi. — Ceny do 1-go Czerwca niższe o 20 procent. — Na żądanie wysyła się prospekt.

109R

Administrator

**M. Jaroszyński.**

Właściciel i kierownik zakładu

**Dr. Chramiec.**

**MAGAZYN MEBLI**

nowych i używanych  
**ZAŁĘSKIEGO i S-ki**

w Warszawie, Marszałkowska Nr 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i sprzedaje apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicera-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje meble używane.

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

Księgarnia i Skład Nut  
**E. WENDE i S-ki.**  
(Krakowskie-Przedmieście Nr 9.)  
otrzymała na Skład Główny dzieło:

**J. D. Dana**  
**Podręcznik geologii**

spolszczył Dr. J. Siemiradzki.

Wydanie z zapomogi kasy imienia J. Miąnowskiego.

Cena rs. 1 kop. 35. 182

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

! Ważne dla pp. fabrykantów i właścicieli tartaków leśnych!

**S. IPPO, Warszawa,**

Marjańska Nr 3.

**Kantor i Skład**  
**instrumentów angielskich**  
**stalowych, poleca:**

Gussstal, resorową stal angielską, Śrubstaki, Kowadła, Pilniki, Piły tartaczne wszelkich rozmiarów, gwarantowane w najlepszym gatunku, po cenach umiarkowanych. 150

! Dla Rodziców!

potrzebujących kształcić dzieci!

jest do sprzedania lub zamiany 176

**A P T E K A,**

z obrotem 6,000 rs. — Gotówki około 12,000 rs.  
Wiadomość: Aleksandra 11, m. 2, od 3—5-ej.

**LICYTACJA**

w Lombardzie, przy ul. Chłodnej 62,  
odbywać się będzie w dniu 4 Marca (2) Lutego) r. b. i dni następujących, od 10-ej zrana, zastawy, na którą zaliczono więcej niż 100 rs., oznaczone są N.N.: 44578, 44579, 45002, 45003, 49975.

M. J. Elblinger.

168

**I. J. GROSZYC i I. TAUMANN.**

Nowy hurtowy Skład

**Tiulu, Koronek, Wstążek, Haftów**

**Angielskich i Francuzkich białych towarów,**

taniej o 10% jak w innych sklepach.

Warszawa, Nalewki Nr 12.

282R

**Handel Win i Delikatesów L. WRÓBEL,**  
KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE 25,

poleca:

**Wina stołowe** bardzo tanie, a w wyborowym smaku i czyste, butelka po kopiejek 40, 50, 60, 65, 75 do rubla, czerwone i białe, wytrawne i słodkie. Również i wyższe gatunki deserowe i kuracyjne oryginalne Węgierskie, Francuskie, Włoskie, Hiszpańskie i inne.

**Spirytusy** oczyszczone bardzo mocne 90 i 97 stopni mocy, do przygotowania domowych wódek, nalewek i spirytus do palenia.

**Wódki** gotowe do użycia, mocne. Wyborna, Alemlikowa, 50, 55 i 60 stopni, Jezioro, Siwuchę, Zytniówkę, Starke. — Wódki gorzkie: Dyrektorska, Wioslarke, Pirenejka, Regatówkę, Redłówkę, Extrakt d'orange amer, Jarzębową, Jerafeicz, Angielską gorzką, Jagdkumel, Balsam rygiński, Piolunową, Żoładkową, Chinową. — Wódki słodkie: Zubrowkę, Pomarańczową białą i czerwoną, Miętową, Malinową, Różaną. — **NALEWKI:** B-ci Tymofiejewych i Wolschmidt, Alasz-Kimmel, Stockmanshof, Pomarańczowa krystaliczna 00. — Ekauer Kimmel.

**LIKIERY** krajowe i zagraniczne. — Koniaki francuskie Martela, Hennessy et Co i innych oraz **Russkie** — Rummy i Araki.

Powyższe spirytualia sprzedają się po cenach fabrycznych.

276R



## Premjowane na wszystkich wystawach świata.

80R

Największa i najsłynniejsza fabryka bibułki do papierosów **Abadie & Comp.** w Paryżu, reprezentowana na całe Cesarstwo Rosyjskie przez firmę **Fr. W. Crone & Comp.** w Odessie, dostarcza najlepszą bibułkę do papierosów w arkuszach i książeczkach, zarówno kukurydzową (Mais), jak białą ryżową (Riz).

Skład zawsze obficie zaopatrzony w Warszawie u zastępców naszych na Królestwo Polskie pp. **Salzstein & Weinfeld**, Dzielna 8, **Główny skład papieru i tektur.** Biorącym większe partje, ustępuje się odpowiedni rabat.



**Ajencja Handlowa**  
**W. TRYNISZEWSKI i S-ka,**  
Warszawa—Senatorska 8,  
(Kantor wprost bramy),  
poleca nowo, wprowadzoną wyborową

## Herbatę Chińską

w cenie po 2 rs. za funt.  
**SPRZEDAŻ W KANTORZE.**  
PP. handlującym rabat. 135

Niniejszem mam honor zawiadomić **WP. Budowniczych, Majstrów mularskich i Właścicieli domów, iż**

## CEGIELNIA MOJA w MAJĄTKU „JELONKI”

za rogatką Wolską, od lat 30-tu egzystująca, jak dawniej tak i obecnie jest w możności wyrobić jak największą ilość cegły. Przytem nadmieniam, że Cegielnia moja posiada **zawsze wielki zapas cegły wypalanej, zwyczajnej, maszynowej i detej,** oraz podejmuje się wyrobu cegły modelowej i posadzkowej. Obstalunki na takową przyjmują się tak na miejscu u **Właściciela Cegielni w Jelonkach,** jako też i w **Warszawie, przy ulicy Chłodnej № 25, u Franciszka Geyer.** 249R  
**Właściciel Cegielni BOGUMIŁ SCHNEIDER.**



## NAUKA KROJU.

Największa i jedyna w Warszawie, specjalna Szkoła Kroju i Szycia Sukien, Okryć damskich i dzieciennych oraz Bielizny, Nowo-Senatorska № 2,

## KSAWEREGO GŁODZIŃSKIEGO,

znanego specjalisty, tylokrrotnie nagradzanego na wystawach dyplomem uznania, medalami srebrnymi i złotymi, za gruntowną naukę kroju i wykończania fasonów i za opracowanie **najpraktyczniejszych podręczników** do tejże nauki. Przyznano mu patenta wynalazku w **Paryżu, Brukseli** i innych stolicach.

Na kursa w szkołach swoich **K. Głodziński** przyjmuje **każdoziemnie,** a mianowicie: w Warszawie, Moskwie, Petersburgu, Kijowie, Odessie i Lwowie, gdzie panie kraja i wykończają z materiału **suknie i okrycia** gustownie podług najnowszych żurnali.

Nauka prowadzi się bardzo **praktycznie,** w inny sposób, niż ją dotychczas pojmowano, prawdziwy pożytek i ulgę w pracy przynoszący. Po ukończeniu kursu **K. G.** wydaje **świadczenia,** legalizowane przez **Urząd Starszych Zgromadzenia Krawieckiego.**

W przeciągu 25-ciu lat działalności swojej, **K. Głodziński** opracował i wydał **22 edycje** różnych podręczników do nauki kroju. Przeszło **9,000** osób ukończyło naukę w jego szkołach i zdobyło sobie niezależny byt, prowadząc pracownie, lub przyjmując miejscę krojczyń w magazynach. Osoby ze średnim wykształceniem ze szkół jego poszukiwane są na nauczycielki kroju do szkół rządowych i prywatnych.

Takim uznaniem i rozpowszechnieniem, jakimi się cieszą szkoły i podręczniki **K. Głodzińskiego** w kraju i zagranicą—nie może poszczycić się u nas żadna inna metoda. Uczennicom swoim **K. G.** udziela kroju na sposób **francuzki**—**bezpłatnie.**

Tylko co opuszcza prasę „**Najnowsza uproszczona metoda kroju sukien, różnych okryć, dolmanów i tykotów, wyd. 14-te** (nagrodz. medalem złotym).—Wzory do krojenia na nowo opracowane i odznaczają się wyborowym gustem, a skrojone fasony leżą zgrabnie; formy zaś rysować można, jak komu dogodniej: **od ręki—bez linijki krojowej, lub za pomocą tejże, z zastosowaniem do każdej mody i figury, najnieforemniejszemu zbudowanej.**—Cena metody w jęz. pols. i russk. **po rs. 3 kop. 50; linijki, ułatwiającej bardzo naukę rysunku rs. 1 kop. 50.** 91

### Nauka i wychowanie.

**Adres** pierwszorzędnego biura nauczycielskiego **Zajęski, Mazowiecka 16,** rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164R

**Angielska Metoda** Reussnera dla samouczków kop. 75.—**Niemiecka Metoda** kursu niższego kop. 60 (oprawny kop. 75), kurs wyższy rs. 1 kop. 60, komplet (oba kursy) rs. 2.—**Elementarz** polsko-niemiecki z 14 wzorkami pisma i 200 obrazkami po kop. 35, 30, 15, 7½ (oprawny kop. 45).—**Elementarz** polski z pedagogicznymi wskazówkami, wzorkami pisma, rysunków i obrazkami (340 figur) po kop. 25, 20, 15, 10 i 5.—**Dopłata** na pocztę 15 do każdego rubla. Skład u autora (Reussnera), ulica **Marszałkowska 142, Warszawa.** 236

**Adres:** Biuro nauczycielskie pierwszorządne **Jasińskiej Berga 6, parter,** ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki i bony. 482R

**Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska** J. Adwigi Przewoskiej Niecała 10, nagrodzona medalem za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszego kroju. Uczennice szybko odnoszą korzyści. Ceny przystępne. 3856

**A) Zatwierdzona** przez władzę dyplomowana szkoła kroju i szycia sukien, okryć damskich i dzieciennych, oraz strojów. Wykład kroju praktyczny, podług najświeższych żurnali, metoda oryginalna **Wortha.** Po ukończeniu kursu, uczennice otrzymują patenty. Przy szkole jest pracownia sukien, okryć damskich i dzieciennych. Uczennice przyjmują się też na stałe. Żurawia 9, mieszkania 3. — **Natalja Tisserant.** 4405

**Adres:** Nowy-Swiat 4. Szkoła rękodziel dla kobiet, rozpoczyna kursa krawieczyny, strojów, bielizny etc. Krój prawdziwy **Wortha.** Kurs pociągający miesiąc. Pomieszczenie. 492R

## Lekcyj Tańców

udzielam u siebie, w domach prywatnych.

Elektoralna № 53.

186

W. PUCHALSKI.



## Piotr Sliżyński

wyucza 6-ku tańców najpotrzebniejszych, w 20-kilku lekcjach do lat 50-u.—Ulica Miodowa № 3, gdzie „Stara Gwiazda.” 185

## Nagrody rs. 75.

**Kolczyki szmaragdowe z brylantami** w dniu 7 Lutego zgubione zostały razem z portmonetką, w okolicach Teatru i ulicy Wierzbowej.—Znalazca za odniesienie takowych do Magazynu M. Mankielewicz, w gmachu teatru, oprócz zatrzymania gotówki znajdującej się w portmonetce, otrzyma powyższą nagrodę. 188

## Syndyce upadłości

## Władysława Nowickiego,

przyjmują deklaracje na kupno ryczałtowe handlu, przy ul. **Marszałkowskiej № 122,** z kontraktem najmu, inwentarz do przejrzenia i podpisano.

**Adw. Przys. F. Flamm,**  
**Świętokrzyska № 22.** 285R

## Drzewo budulcowe,

objętości od dwóch do trzech i pół łokci, sztuk 700 jest do sprzedania, oraz materiał tarty po cenie umiarkowanej.—Wiadomość bliższa bez pośrednictwa osób trzecich, w sklepie **W-go Morawskiego** w Mławie, stacja **Dr. Żel. Nadwiślańskiej.** 189

13. CHMIELNA 13.

## KĄPIELE DIANA,

Wanny marmurowe i miedziane,  
Łaźnia parowa z kamienia,  
Prysznice. 187

## UNIWERSALNY SRODEK

do

## ODRADZANIA WŁOSÓW

woda

Pani **S. A. ALLEN**

Jest najwyborniejszym środkiem, działającym nawet na włosy siwe i zawiędłe i przywracający im blask i piękność młodości. Do nabycia we wszystkich perfumeriach i u fryzjerów.

Główny skład i fabryka w Londynie,  
114 & 116 Southampton Row.

**Główna sprzedaż w Warszawie** w **Perfumerji Aleksandra Lipińskiego, Wierzbowa Róg Niecały № 1 i J. Józefowicz, Nowo-Senatorska № 2.** 11R

## Wiedeń—„Hôtel Metropole”—Wiedeń.

Wien, Ringstrasse Franz-Josefs-Quai, Wien. 19R

## Wielki pierwszorzędny Hotel.

306 pokoi i salonów (od 1 zlr. wżwyż). Winda osobowa. Czytelnia wszelkich dzienników a także „Kurjera Warszawskiego”. Wspaniały dziedziniec ozdobiony. Kąpiele Dunajowe i biuro telegrafów w hotelu. Stacja tramwajów przed hotelem, omnibus hotelowy na dworcach kolejowych.—Przy dłuższym pobycie w Hotelu, **zniżone ceny.** — Dyrektor, **L. Speiser.**

**Angielka** z Londynu poszukuje lekcji.—**Włodzimierska 2—5, do 10, po 8.** 487R

**Chcę** brać lekcje niemieckiego języka. Oferty szczegółowe: kantor **Kurjera „Młoda.”** 4481

**„Czytelnia Nowości,”** Nowy-Swiat 21, zaopatrzoną została w świeżo wyszłe dzieła naukowe, beletrystyczne oraz dziecinne. Warunki nader przystępne. 4211

**Francuzka** rodowita, młoda, z paryskim akcentem, potrzebna, godzinę konwersacji codziennie. Oferty przyjmuje **Kurjer Warsz.** pod „Akcent.” 4474

**Francuzka** patentowana udziela lekcji, 2 rs. miesięcznie. **Wilejska 3—10.** 4495

**Francuzka** potrzebna za obiad. **Włodzimierska № 16** mieszkania 17, wiadomość od 3-iej do 4-iej. 4229

**„Jak pisać ćwiczenia”—**uczy systematycznie student uniwersytetu, specjalnie zajmujący się ruską literaturą. Uczni i uczennice niżej kl. 5-iej nie przyjmują. **Złota 25, mieszkania 26, 5—8 wiecz.** 4085

**Język niemiecki** udziela **Plato Reussner** autor najnowszych metod. **Marszałkowska № 142.** 1057

**Niemieckiego** gruntownie. **Złota 25, m. 37,** zastąpi rano i wieczorem. 4034

**Nauczyciel** muzyki **A. Rynin** (uczeń profesora **A. Diubinka**) daje lekcje muzyki i teorii na fortepianie podług najnowszej i najłatwiejszej dla uczących się metody, u siebie, w domach prywatnych i w zakładach naukowych; honorarium umiarkowane, wykład w językach ruskim i niemieckim. **Nowy-Swiat № 26, m. 20;** dla porozumienia się przyjmuje codziennie od 4—6-iej po południu. 4216



**Niemieckiego języka lekcji, konwersacji**  
Wdziela nauczyciel. Ordynacka 12, mieszka-  
nia 13. 4411

**Nauczycielka** potrzebna zaraz na demi-  
plac, posiadająca niemiecki, francuski, mu-  
zykę. Ceglana 5, m. 6. 4494

**Potrzebny pokój** w zamian za lekcje muzy-  
ki. Oferty w kantorze Kurjera pod litera-  
mi W. S. 4422

**Potrzebna nauczycielka** wykształcona w je-  
zykach, głównie angielski i francuski z kon-  
wersacją i akcentem paryskim, z wykładem  
polskim, do umowy. Oferty przyjmuje Kurjer  
Warsz. „Dla nauczycielki.” 9430

**Paryżanka** z niemieckim, młoda, wykształ-  
cona, udziela lekcji i konwersacji w godzi-  
nach wieczornych. Świętokrzyska 9, m. 12, od  
6-8 ej. 4458

**Student uniwersytetu** poszukuje lekcji lub  
korepetycji. Wiek 5, m. 7. Wiadomość od  
godz. 4-6 do 6-8 ej w. 455r

**Student uniwersytetu**, gruntownie posiada-  
jący cały kurs gimnazjalny, poszukuje  
lekcji lub korepetycji. Aleja Jerozolimska  
70, m. 19. 457r

**Student uniwersytetu**, gruntownie posiada-  
jący matematykę i języki starożytne, poszu-  
kuje lekcji lub korepetycji, za obiady lub wy-  
nagrodzenie pieniężne. Krucza 40, mieszkania  
15. 458r

**Trzeci początkowy kurs lekcji tańców sa-  
lonowych i pierwszy mazurów** rozpoczyna  
dnia 15 lutego, przyjmuje zapis na kom-  
plety wykładow dla dzieci. — Leon Sikorski,  
nauczyciel tańców. Krucza 25. 4310

**Za pokój lub obiady** student poszukuje  
lekcji. Oferty do kancera Kurjera Warsz.  
pod „D.” 3894

### Doniesienia osobiste.

**List dla „Reny”** na pocztę. — M. S. 222.  
4434

### Posady i prace.

#### a) Poszukiwane.

**Adres. Wykwalifikowany korespondent**, tło-  
macz, prostopisarz przyjmuje pracę. Świę-  
tojerska 14, Weissfeld. 4067

**B. nadlesny, wychowawca Szkoły głównej**  
Aleksandrii, kawaler, ruszki, rachunkowo-  
ści i z kancją 300 rs., przyjmie jakiegokolwiek  
zajęcia. Oferty składać w kantorze Kurjera  
dla „Antoniego.” 4416

**Buchalter** szuka praktyki przy fabrykach  
lub większych zakładach przemysłowych. —  
Wiadomość: Żorawia 11, prawa oficyna, dru-  
gie piętro, mieszkania także 11, od 1-6 do  
3-6 ej w południe lub przysłać oferty. 4093

**Młody, przyzwoity, energiczny człowiek**, z  
językami polskim, ruskim, rachunkowo-  
ścią i z kancją 300 rs., przyjmie jakiegokolwiek  
zajęcia. Oferty składać w kantorze Kurjera  
dla „Antoniego.” 4416

**Młody człowiek, z prowincji, który ukoń-  
czył gimnazjum, poszukuje zajęcia** czy-  
to w handlu, urzędzie lub przemysłu. Wiado-  
mość: Wesoła 13, mieszka. 4, A. C. 4232

**Młoda osoba, mogąca złożyć kaucję**, poszu-  
kuje miejsca kasjerki. Długa 28, m. 24,  
między 4-6-tą po południu. 4221

**Osoba młoda, inteligentna, poszukuje** od  
1-go marca miejsca kasjerki. Oferty w kan-  
torze Kurjera Warszawskiego pod wyrazem  
„Fatalite.” 4045

**Osoba udekskalona w krawiecczyźnie**, kro-  
ju, poszukuje zajęcia. Marszałkowska 146,  
sklep pieczywa. 4513

**Paryżanka** wykształcona szuka zajęcia na  
godziny. Nowogrodzka 27, mieszkania 5, od  
1 do 4 ej. 4428

**Panna** zdolna w krawiecczyźnie, kroju,  
poszukuje zajęcia w domach prywatnych. —  
Paulina Kurek, Nowogrodzka 28-12. 478r

**Publi 150 za wyrobienie posady 600 rs.** w po-  
ważnej instytucji człowiekowi inteligentne-  
mu. Oferty: Kurjer Warsz. lit. A. B. 4025

**Student uniwersytetu** poszukuje jakiegokol-  
wiek zajęcia w godzinach rannych lub popo-  
łudniowych. — S. K., Prózna 7, mieszka. 4, od  
6-8 ej. 4280

**Uczeń aptekarski z praktyką** dwuletnią po-  
szukuje miejsca w Warszawie lub na pro-  
wincji. Wiadomość: Obozna 10, w sklepie  
pożywczym. 4050

**Wykształcona Niemka, z dobrą rekomen-  
dacją, życzy sobie pokoju lub demi-  
plac. Elekoralna 6, m. 18. 4417**

**100 rs. za wyrobienie posady** od 1-go lip-  
ca r. b. gorzellanemu, obeznanemu z naj-  
nowszym systemem prowadzenia gorzelni. —  
Świadectwa dobra. Dyskrecję zapewnia się.  
Oferty pod „Posada.” 3845

#### b) Zaofiarowane.

**Bona Niemka, umiająca żyć, potrzebna jest**  
na wyjazd do Grodna. Wiadomość u dra  
Rundo w hotelu Saskim. 4424

**Bona Niemka** potrzebna od marca do dwójga  
dzieci. Trębacka 4, mieszkania 26, od 4 do  
6 ej po południu. 4400

**Bona Niemka** do lat 30 potrzebna do małych  
dzieci od marca. Nowy-Swiat 60, mieszka. 5,  
od 11-4 ej. 4230

**Do zakładu czytelerskiego** potrzeba trzech  
czytelców. Ulica Chłodna 64, miesza-  
nia 20. 4231

**Maszynistki, podręczne i uczennice** potrze-  
bne do bielizny. Chłodna 4, m. 8. 4433

**Nowy-Swiat 52, mieszka. 14.** Potrzebna  
jest zaraz gospodyni lat około 40 na wieś,  
do zajęcia się nabiałem, drobiem, kucnią oraz  
całym zarządzeniem domu. 4378

**Osoba młoda, przyjemnej powierzchowności**,  
obeznana z modami, posiadająca język fran-  
cuski, znajdzie stałe zajęcie w jednym z pier-  
wszorządnych magazynów przy sprzedaży ka-  
peluszy męskich i damskich. Wiadomość: w  
kantorze, ulica Chłodna 55, do 12-6 j w po-  
łudnie. 4449

**Potrzebna gospodyni** na wieś zaraz do samo-  
dzielnej zarządu, w sile wieku, zdrowa,  
czterstwa i energiczna, posiadająca dowody z  
praktyki swej działalności, jak również kon-  
duity. Zgłaszać się można do szwajcara hote-  
lu Europejskiego zrana od 10 do 1-6 j i od 6-8  
do 8-6 j wieczór, gdzie informacja otrzymana  
będzie. Wyjeżdżam w poniedziałek wieczorem.  
4454

**Potrzebne zdolne trykotarki i do maszyny**  
Wheeler-Wilsona. Nowy-Swiat 62, miesza-  
kania 35. 4450

**Potrzebna jest starsza panna** do strojów,  
do jednego z pierwszorządnych magazynów.  
Proszę składać wyczerpujące i dokładne ofe-  
rty, z wymienieniem nazwiska, w Kurjerze  
Warsz. pod adresem „Modniarka.” 4030

**Potrzebny czeladnik szewski** na wyjazd. —  
Hotel Polski 34, od godziny 9-6 j do 11-6 j  
zrana. 4049

**Potrzebna jest dziewczynka** w wieku od lat  
13-15, mówiąca dobrze po niemiecku, do  
dwójga dzieci. Adres: Stare-Miasto 34, mie-  
szkania 6. 3997

**Potrzebna jest zaraz maszynistka i podręcz-  
na do trykotów.** Hoża 7, w ogrodzie. 4251

**Potrzebne są dziewczęta** do robót introiga-  
torskich, nauka bezpłatna, po nauce się  
mogą otrzymać roboty do domu. Wiado-  
mość: Nalewki 47, m. 31. 4265

**Potrzebna jest od 1-go marca kucharka** u-  
miejąca wykwintnie gotować. Świadectwa  
kilkuletnie są konieczne wymagane. Osoby  
posiadające takowe mogą się zgłaszać: Aleja  
Ujazdowska 17, mieszkania 2, codziennie od  
9 do 10-6 j zrana albo od 7-6 j do 8-6 j wiec-  
zorem. 444r

**Potrzebny doktor.** Wiadomość w aptece  
przez Ożarów w Tarlowie. 4236

**Potrzebni są uczniowie** do zakładu mecha-  
niczno-słusarskiego. Ulica Nowy-Swiat  
59. 4214

**Potrzebny jest ekonom** w średnim wieku,  
praktyczny gospodarz, bezżenny, z dobrą  
świadectwami, z kancją rs. 200. Wiadomość u  
stróża, Mokotowska 52. 3999

**Panny** zdolne do róż i podręczne potrzebne  
do kwiatów za dobrem wynagrodzeniem. —  
Długa 35. 409r

**Panny** zdolne do krawiecczyzny potrzebne.  
Ul. Grzybowska 2, Wojcińska. 4119

**Potrzebna panienska** do składu galanteryj-  
nego. Leszno 41, m. 9. 4445

**Potrzebni: administrator** odpowiedzialny,  
katolik, do handlu, z gotówką 500, kontrol-  
er-inkasent do małej fabryki z gotówką 200  
rs. Leszno 40, handel win. 4420

**Potrzebna panna** do maszyny półczosni-  
czej. Fabryka półczosni, ulica Świętojer-  
ska 30. 4435

**Potrzebny jest uczeń** na przychodnię do  
jubiler. Marjensztadt 20, Lipowski. 4443

**Potrzebna kompletnie uzdolniona stanciar-  
ka, panienska do nauki.** Szpitalna 3, miesza-  
kania 1. 4512

**Poszukuje się agentów i komiwojażerów**  
odpowiedzialnych na prowincję. Wiado-  
mość: Świętojerska 17, mieszka. 2, od 11-6 j  
do 1-6 j w południe. 4500

**Potrzebny doktor weterynaryj** na prowincję  
i uczeń do apteki. Wiadomość w zakładzie  
optycznym Grodzkiego, ulica Długa, hotel  
Polski. 459r

**Potrzebne panny** do sukien, podręczne i do  
nauki. Nowolipie 12, Lange. 4457

**Potrzebne zdolne kwiaciarki.** Bednarska 29,  
mieszka. 5. 4464

**Potrzebne są panienska** do wafłowania try-  
kotów oraz uczennice. Marja, Ziota 26. 4465

**Potrzebny uczeń** do tapicera teatrów war-  
szawskich, 15 lat najmnij. Bednarska  
26. 4448

**Starsze panny** kompletnie uzdolnione do u-  
bierania kapeluszy damskich oraz podręczne  
potrzebne zaraz do magazynu mod „Bella”,  
ul. Przejazd 11, za dobrem wynagrodze-  
niem. 4250

**Stale zajęcie** znajdują natychmiast panny kom-  
pletnie uzdolnione w szyciu kapeluszy słom-  
kowych na maszynie. Tłomackie 9. 4246

**Sklepowa fachowo uzdolniona, z miłą po-  
swierchownością, potrzebna do magazynu**  
sukien i okryć. Posiadająca języki oraz chlu-  
bne świadectwa otrzymają pierwszeństwo. —  
Oferty w kantorze tegoż pisma pod „Sklepo-  
wa fachowa.” 4440

**Zdolny stelarz** w młodym wieku, wolny od  
wojaka, energiczny, umiejący dobrze pisać,  
mający poczciwość i chęć do rysunków, znajdzie  
zaraz stałe zajęcie w jednym z zakładów sto-  
larskich w Warszawie. Oferty proszę złożyć  
w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. B. W. do  
dnia 25-go b. m. 4308

**Za pokój** potrzebna Niemka do dzieci na kil-  
ka godzin dziennie. Hoża 64, m. 3. 4425

### Kupno i sprzedaż.

**Adres malarz i najtańszego w Warszawie**  
zakładu porcelany St. Mioduszeńskiego, ul.  
Szpitalna 10. 3r

**A) Od 2 rs. 50** sukienki trykotowe ładne.  
Przyjmują się obstalunki na staniki try-  
kotowe (Jersey), żakiety i ubranka dla chłop-  
czyków w ciągu 24 godzin. Królewska 45,  
mieszka. 15. 85r

**B) Okulary** ściśle zastosowane, najcel-  
niejszych fabryk, w wielkim wyborze, „naj-  
taniej” u optyka Juliana Drehera, Szpital-  
na 6. Niezależnym od 50 kop. Przyjmuje re-  
paracje. 3152

**Czarne wyborowe rękawiczki damskie** na  
2 guziki para 50 kop., 3 guz. 60 kop., 4 guz.  
75 kop., 6 guz. 95 kop., poleca fabryka i maga-  
zyn Józefa Lukrec, Tłomackie 3. 9r

**Cytra koncertowa** do sprzedania. Chmielna  
12, m. 22. 4472

**Czarny garnitur** rzeźbiony petersburski, 2  
fotele, 6 krzesel, 2 taborety, kanapa, stół  
75 rs., maszyna Singera ręczna i nożna 35, łóż-  
ko duże żelazne, materace sprężynowy i wło-  
siany, szafka nocna 20, etażerka 7, zwyczajna  
szafa szpizarniana 8, rolety, porcelana. Wie-  
ska 11, m. 1. 4407

**Chcę kupić używaną cytrę.** Wiadomość: ul.  
Twarda 57, m. 27. 4415

**Cegielnie.** Formy sztuka kosztowała 2 rs.  
30 kop. sprzedaje. Królewska 30, stróż. 451r

**Czysta 2.** Materace higieniczne z wełny  
Groselinnej. Dziecinne 2.80, 3.50, 4, normal-  
ne stopniowo rubla wyżej. — Wroński, wy-  
stawa za kratą. 2764

**Dubeltówka** Lankstra dwunasty kaliber i  
szlucer Berdona do sprzedania. Marszał-  
kowska 109, mieszka. 4. 4052

**Do sprzedania** garnitur mebli machonio-  
wych, krytych rypsem, kanapa, dwa fotele,  
6 krzesel i stół 50 rs., biurko 15 rs., waga de-  
cymentalna duża 25 rs., buiet biały lakierowany  
10 rs. i kratki 5 rs. Leszno 14, kantor,  
stróż wskaże. 4360

**Do sprzedania** z powodu wyjazdu stolik  
mały machonowy z bronzami, zegar antyk  
z bronzami, komoda mała machonowa o 4-ch  
szufladach z bronzami, lustro w orzechowych  
ramach, umywalka orzechowa z blatem mar-  
murem, para świeczników ściennych bronz  
złoczone antyk. Wiadomość: Trębacka 4, u  
szwajcara Franciszka od 3-5 ej. 4463

**Do sprzedania** szeslong za rs. 12. Elektro-  
ralna 19, mieszka. 24. 4462

**Dywany** najróżnorodniejsze, koldry, obicia  
mebli, serwety, chodniki — największy wy-  
bór! najniższe ceny! główny skład Giełżyński-  
go: Marszałkowska 137. 156r

**Ekstrakt** mienny Liebiga, skład główny u  
Karola Jacobson, Elekoralna 20. 19r

**Fi ranki** tanie, łokieć kop. 15. Fi ranki ta-  
nie łokieć kop. 19. Fi ranki tanie odpasowa-  
wane rs. 2.50. Fi ranki tanie odpasowane rs.  
3, poleca F. Bukowski i S-ka, Wierzbowa  
1. 3815

**Fortepian** zagraniczny z pięknym tonem do  
sprzedania z gwarancją oraz pianino, poleca  
Nowicki, Nowy-Swiat 34. 4192

**Fortepian** zupełnie świeży do sprzedania. —  
Krakowskie-Przedmieście 64, m. 2. 4212

**Fortepian** wiedeński bardzo dobry rs. 180.  
Miodowa 17, m. 27. 4065

**Fortepian** sprzedaje. Bracka 5, m. 17, od  
10 do 2-6 j. 2343

**Fortepian** krótki, dobry, sprzedaje, rs. 60.  
Marszałkowska 100, m. 12. 3859

**Fortepian** Kralla-Seidlera za rs. 210 do  
sprzedania. Nowogrodzka 27, m. 22. 4479

**Garnitur** mebli gustowny, moen, z pokrow-  
cami, rs. 60. Świętojerska 18, m. 11. 4505

**Gatter** żelazny, używany, w dobrym stanie,  
potrzebny zaraz. Szerokość ramy 16 do 20  
cali angielskich. Oferty: Senatorska 19,  
mieszkania 11. 4261

**Instrumenta** muzyczne wszelkie, dla gimna-  
zistów także na wyplatę, poleca firma Fei-  
genbaum i Spółka. Hurtowy skład wszelkich  
instrumentów, Nalewki 33, w Warsza-  
wie. 483r

**Ktoby** miał do sprzedania kasę ogniotrwałą  
kutywaną lecz w dobrym stanie, raczy pozo-  
stać swój adres w Biurze ogłoszeń, Sena-  
torska 26, pod lit. B. K. 8, z ceną kasy. 453r

**Kupię srebra** stołowe na 12 lub 18 osób, nie  
zniszczonych, sukienic, porcelanę na tyle o-  
sób. Adres proszę zostawić w kiosku przy ul.  
Podwale, wprost Kapitulnej. 4072

**Kupuję złoto i srebro** stare na stopienie. —  
Fabryka wyrobów srebrnych W. Birkow-  
skiego, Podwale 26. 4124

**Kareta duża**, silnie zbudowana, mało używa-  
na, do sprzedania. Krucza 9. 4204

**Kasy ogniotrwałe** 25% tanie od innych  
Kencników. Ul. Marszałkowska 125, Sikor-  
ski. 3300

**Koniczyny** białe, czerwone, nasiona, zboże,  
kupujemy po najwyższych cenach. Miero-  
stowski, Elekoralna 5. 477r

**Kun para oswojonych** do sprzedania. Miodo-  
wa 1, stróż wskaże. 4066

**Lesne** krawki Tatra patentowane są i uprzy-  
wilejowane na całą Rosję i Europę. 342r

**Lesne** krawki Tatra dają 300 godzin przyje-  
lnego balsamicznego aromatu lasów igla-  
stych za 1 rs. 343r

**Lesne** krawki Tatra usuwają z użycia zwy-  
kle drogie i często psujące się rozpylacze i  
automatycznie same wydzielają aromat le-  
śny. 344r

**Lesne** krawki Tatra. Najdogodniejszy i naj-  
tańszy w użyciu sposób przemienienia zwy-  
kłego powietrza w pokojach na balsamiczną  
atmosferę leśną. 345r

**Lesne** krawki Tatra stanowią wyłączną wła-  
sność Warszawskiego Laboratorium Che-  
micznego. Dostać można w magazynach te-  
goż. 346r

**Lustra** na raty sprzedaje miejscowym i na  
prowincję fabryka Maurycego Silberberga,  
Rymarska 8. Broszę uważać na dokładny ad-  
res: Rymarska 8. 4504

**Mebie** za bezcen! Garnitur czarny orzech-  
owy, lustra, rozmaite inne meble, szafy,  
kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, szeslongi,  
firanki. Chmielna 37, m. 30, przy rogu Mar-  
szalskiej. 4199

**Mebie** z całego apartamentu, składającego  
się z 7-10 pokoi, z powodu wyjazdu po-  
zostawiono do sprzedania w całości lub czę-  
ściowo. Krucza 21, mieszkania 50, nad cyrkulem.  
388r

**Maszyna** półczosniacza numer trzynasty do  
sprzedania. Stare-Miasto 8, m. 14. 4996

**Maszyna** i rebarz do cukru, piecyk do pa-  
monia kawy, waga decymalna, do sprzeda-  
nia tanio. Ul. Marszałkowska 82, w handlu  
win. 485r

**Mebie** używane rozmaite, poleca zakład  
używanych przedmiotów, Makow, ul. Sol-  
na 9. 4081

**Mebie** za bezcen! Garnitur czarny, orzech-  
owy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kro-  
dens, stół, krzesła, łóżka, biurko, szeslongi,  
firanki. Ziota 3, róg Zgody, czwarty dom od  
Marszałkowskiej, mieszkania 4. 3465

**Mebie** salonowe: garnitury czarne, orzech-  
owe, fantazyjne, szafy, łóżka, umywalki,  
do jadalni dębowe, szafka lustrzana, bibliote-  
ki, otomany i inne Marszałkowska 119, w po-  
dwórzu, druga brama, mieszkania 15. 4389

**Maszyny** do szycia używane sprzedają od  
Mrs. 12, zamieniam, kupuję. Dzika 20, mie-  
szkania 34. 4297

**Mebie**, garnitury, otomany, szeslongi, so-  
fy, szafy, komody, łóżka, biurka i inne  
po niepraktykowanie niskich cenach. Krak-  
Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 4493

**Mebie** po zwinięciu magazynie, rozmaite  
garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kro-  
densy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m.  
18, w bramie na lewo. 4503

**Pozostawiono** do sprzedania w magazynie  
mebli Rabong, Nowy-Swiat 39: 2 wazon  
chiński, obrazy olejne starej szkoły, dywan  
Smyrna całkowity duży, kompletne urządzenie  
sypialni białe malowane kwiaty amorki, styl  
Ludwik XVI, garnitur czarny, stół pokryty  
utrechtem bordo, za cenę przystępną. 2438

**Para** łóżek z szafkami jesionowe pod orzech  
i pościel do sprzedania. Chłodna 33, miesza-  
kania 1. 4059

**Pianino** i fortepian najnowszej konstrukcji  
do sprzedania. Obozna 9, Fiedler. 4478

**Poszukuję** zaraz do nabycia parę chartów  
(psa i sukę). Zgłaszać się piśmiennie, poda-  
jąc cenę, Warszawa, hotel Brühlowski, po-  
kój 5. 4444

**Pasa** Neufundland, pies i suka 1 1/2 roku, z  
obrożą, budą do sprzedania. Wronia 21. 3998

**Syfony** tania, 1/10 litrowy biały lub niebie-  
ski kosztuje 90 kop., 1/10 litrowy 80 kop.  
Główka syfonowa 48 kop. Niklowanie siedem  
kop. Ozdobne wyrznięcie firmy na szkło do 50  
syfonów osiem kop., wyżej po sześć kop. Rur-  
ki szklane pięć kop. Opakowanie bezpłatnie.  
Szkło syfonowe wytrzymuje 20, główki 30  
atmosfer ciśnienia. Materiał dobry, wyrób  
piękny i trwały. Warszawska fabryka syfo-  
nów, Hoża 7. 3479

**Sprzedam** komplet „Kraju” z 1890 r. Pra-  
ga, Brukowa 5, m. 2. 4326

**Siodło** mekkie używane, jasne, chce kupić.  
Adres i cenę zostawić w kantorze Kurjera  
pod „Siodło”. 4410



**Szafa orzechowa i szeslong skórą kryty do sprzedania za przystępną cenę.** Nowy-Świat 21, mieszk. 31. 4436

**Wino Morozowicza, czerwone "gorące" z koźmiem, szklanka kop. 20, codziennie w sklepie własnym.** Plac św. Aleksandra 18, w domu W-go Fuchsa. 294r

**Wyjeżdżając wyprzedaje:** garnitur mebli, szafki, stoły, sprzęty gospodarskie. Ber-ga 3, mieszk. 16. 4439

**Wzrostki gordony, bardzo ładne, do sprze-da-nia, niedrogo.** Aleksandra 18. 4423

**Walce Ganzowskie dla myłzów, olejarni, fa-bryk, kosztowały 600 rs., tanio sprzedaje.** Królewska 39, stróż. 450r

**Z Krasnodębska, Chmielna 26, poleca świe-że jabłka, gruszki, winogrona, powidła śliw-kowe, konfitury, soki, korniszony, grzyby, ry-dzo, masło świeże, solone, sery, towary kolo-njalne w wyborowych gatunkach, cena umiar-kowana.** 4135

**Złota wyprzedaje towary metalowych, zabawkę i naczynia kuchennych po cenie ni-żej kosztu, z powodu zmiany lokalu. Szafy sklepowe, meble i fortepian tanio do sprze-da-nia. Czysa 6, Tarnowska. 3543**

**Za bezcen sprzedaje kapelusze, sukienki, dzidziennne, koronki wełniane oraz różne me-bie.** Krak.-Przedm. 71, m. 9. 4467

**Za bezcen otomana, krzesła, szeslong, fotel.** Ogrodowa 23, stróż wskaże. 4502

### Interesa handl. i mająt.

**A) Za bezcen skład nici do sprzedania.—** Oferty poste-restante pod „Nici.” 3816

**Anons.** Jest do sprzedania lub zamiany na Asumę hipoteczną dobrze lokowaną interes fabryczno-handlowy, wartujący 7—8,000 rs. Poważna klientela wyrobiona wieloletnią egzystencją. Wiadomość: Hoża 38, m. 27. 3811

**Bardzo tanio sprzedam sklep dystrybucyj-no-galanteryjny, bielizna.** Oferty: Kurjer Marszałkowska. 4506

**Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybu-cyjny w dobrym punkcie.** Książęca 6, w sklepie. 4226

**Dzierżawa bufetu klasy pierwszej, włącze-nie trzeciej, jest do odstąpienia na jednej z pierwszorzędnych dróg żelaznych.** Oferty w kantorze Kurjera pod wyr. „Bufet klasy I-ej.” 4157

**Dom przynoszący dochodu brutto przeszło 4,000 rs., jest do sprzedania na korzystnych warunkach.** Wiadomość u rządcy domu, ulica Twarda 48, m. 12. 4274

**Dom do sprzedania dwupiętrowy z oficyna-mi.** Chłodna 40, mieszk. 18. 3970

**Do sprzedania za rogatkami dom murowa-ny mieszkalny, budynek murowany, z ma-ryzną parową o sile 8-ch koni i szopa drewnia-na dużych rozmiarach, wszystko ogrodzone.—** Wiadomość: ul. Niecała 5, m. 4. 4477

**Handel win, towarów kolonialnych, egzy-stujący 15 lat, bardzo korzystny, tylko z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania.** Komorne tanie. Wiadomość: Wspólna 33, mieszkania 15. 454r

**Kapitały 3,000 do 10,000 rs. są do wypoży-czenia na 7% na pierwsze numery po Towarzystwie domów w Warszawie.** Oferty pi-smiennie z numerami domów i adresami przy-jmuje stróż domu 15, ul. Twarda. 4239

**Magie do sprzedania.** Wiadomość: ul. Pań-ska 23. 424r

**Magie do sprzedania.** Ulica Długa 5, mieszk. 5. 4510

**Magie w dobrym punkcie do sprzedania.—** Ul. Dzielna 8. 4421

**Magie dobrze procentujące, komorne tanie.** Ul. Dzielna 17. 3723

**Majątek ziemski, o godzinę drogi od stacji Głodzisk, obszerności wódk 22½, gleba piaszczysta, z pięknym ogrodem oraz dwoma do-mami mieszkalnymi o 19 pokojach, zabudowa-nia w dobrym stanie, jest do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich.** Wiadomość: Włodzimierska 9, mieszk. 5. 3826

**Ogród owocowo-warzywny do 7 morgów w Baczkach A, od stacji Łochów, do wydzier-żawienia.** Wiadomość na miejscu lub Krucza 48, m. 15. Tamże potrzebny jest ogro-dnik. 4213

**Osoba mająca rs. 400 może wejść w posia-danie sklepu z ubiorkami dzieciennymi i damskimi.** Wiadomość: ulica Rymarska 7, w sklepie z pieczywem. 4171

**Osoba, która by pożyczyla 1,500 rs. na lat 6, otrzymała w procentie pokój z utrzymaniem.** Mokotowska 41, m. 4. 4490

**Potrzeba rs. 200, gwarancja bardzo pewna.** Oferty: Kurjer „2 procent.” 4508

**Pośrednik w sprzedaży sklepu raczy złożyć ofertę do Kurjera „Ryszardowi.”** 4507

**Plac sprzedam tanio albo wydzierżawie, u-lica Dobra.—** Wiadomość: Nowy-Świat 53, sklep niciarski. 3706

**Poszukuję** wspólnika czynnego, intelligen-tnego, z kapitałem 4 do 5 tysięcy rs., do in-teresu od lat 8 prosperującego, dającego 50% zysku. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod „Wspólnik 44.” 4253

**Poszukuję** wspólnika do dobrego interesu przemysłowego z małym kapitałem. Oferty pod lit. A. 200 do Biura ogłoszeń, Senator-ska 26. 490r

**Plac** potrzebny jest od 2,500 do 4,000 łokci kwadr. w cenie 70 kop. Łaskawe oferty wraz z warunkami proszę złożyć w kantorze Kurjera „Plac.” 4306

**Poszukuję** agentur fabryk i domów handlo-wych na Rosję. Adres poste-restante lit. R. W. G. 4216

**Rubli 16,800** potrzebne na I-szy numer hypo-teki na 6%, może małoletnich, dom piękny, z wszelkimi ulepszeniami. Bez pośrednictwa. Oferty: kantor Kurjera Warsz. pod „Leonard.” 4460

**Rubli 10,000** do wypożyczenia na pierwszy numer po Towarzystwie domów w Warsza-wie. Bez pośrednictwa osób trzecich. Wiado-mość: Marszałkowska 142, m. 2, od godz. 1-ej do 4-ej. 4485

**Rubli 25,000** do ulokowania zaraz na 1-szy numer hipoteki. Pośrednictwo wyłącza się. Pańska 86, m. 4. 4193

**Rubli 2,000** do ulokowania na dom. Dzielna 43, u adw. przys. Chłudzickiego. 4500

**Rubli 10,000** potrzebne zaraz na pierwszy numer hipoteki ziemskiej fabrycznej pod Warszawą na 10%, bez pośrednictwa. Wiado-mość w kiosku przy Koperniku. 4430

**Rubli 10,000** jest do wypożyczenia na nieru-chomości w Warszawie częściowo. Wiado-mość: Aleja Jerozolimska 78, m. 9. 4245

**Szynk** do odstąpienia. Wiadomość: Ziota 16, w restauracji. 4219

**Sklep spożywczo-dystrybucyjny** zaraz do od-stąpienia. Krakowskie-Przedm. 20. 4287

**Sklepik spożywczy** do sprzedania. Wiado-mość w kiosku obok Kopernika. 4299

**Sklep dystrybucyjno-galanteryjny** pod firmą „Magazyn Warszawski”, z powodu nagłego wyjazdu do Tyflisu sprzedam za bezcen. Ul. Chmielna 16. 4419

**Sklep dystrybucyjno-spożywczy** na pryncy-palnej ulicy, w dobrym punkcie, do odstą-pienia tanio z powodu otrzymania posady. Komorne tanie. Wiadomość w kiosku przy rogu Królewskiej i Krakowskiego-Przedmie-scia. 4438

**Sklepek wiktualiów** jest do sprzedania. Ul. Nowowiejska 11, gospodarz komorne wy-biera miesięcznie i dopłaca od 12 do 15, sprawdzić można na miejscu. 4437

**Są** do sprzedania magie z powodu zmiany in-teresu. Ul. Wspólna 44. 4432

**Sprzedam** traktjennie z powodu nagłego wyjazdu za niską cenę. Piwna 3. 4492

**Sprzedam** na dogodnych warunkach dwa place z ogrodem pod budowę w środku mia-sta, na Pradze. Moskiewska 25, mieszka-nia 19. 4480

**Skład węgla** do sprzedania bardzo tanio.— Furmańska 16. 4456

**Sklep wiktualiów** z mieszkaniem odstąpię za 555 rs. Wiadomość w sklepie mydlarskim, ul. Hoża 4. 4399

**Z powodu wyjazdu** sprzedaje sklep kolo-njalno-dystrybucyjno-galanteryjny i owoco-wy. Leszno 33. 4020

**Za kilkaset rubli** można nabyć kompletne urządzenie na artykuł mający zbyt. Najod-powiedniej kwalifikuje się takowe dla introliga-tora lub osoby obeznanaj z wyrobami ga-lanteryjnymi. Interes może być prowadzony także przez kobietę. Oferty uprasza się skła-dać w Biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Fren-dlera, Senatorska 26, pod W. S. 4. 426r

**250** niżej kosztu jest do odstąpienia skład 10 nici i towarów norymberskich przy je-dnej z pryncypalnych ulic. Wiadomość: skład apteczny J. Zakrzewskiego, Podwale 17. 3975

### Lokale.

**A. Wróblewski** i S-ka, kantor przewozowy, A. Trębicka 11, Filja Nowy-Świat 12. — Za-latwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

**Dwa elegancko** umeblowane pokoje, do wy-najęcia w każdym czasie. Chmielna 23, m. 3, pierwsze piętro front. Zastać od 3 do 4-ej po południu. 4104

**Fabryka** poszukuje od 1 lipca r. b. z remiza sklepu większego na swoje wyroby fabry-czne na placu Teatralnym, ulicy Wierzbowej, Krakowskim-Przedmieściu, Nowym-Świecie, aż do ulicy Świętokrzyskiej. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera pod adresem: „Fabryka.” 4924

**Jeden** lub dwa pokoje, elegancko umeblowa-ne, front. Nowy-Świat 70, mieszkania 5, wej-scie wprost z ulicy. 400r

**Do wynajęcia** w każdym czasie trzy skle-py zupełnie odnowione, z wystawami, w narożnym domu ulicy Senatorskiej i Rymar-skiej 2/471a, stróż wskaże. 4418

**Letnie mieszkania**—w uroczej miejscowości nad Wisłą, z przystankiem statku parowe-go do wynajęcia, oraz ogród owocowy i wa-rzywny do wydzierżawienia. Wiadomość u stróża, Smolna 9, od 11-ej do 12-ej w połu-dniu. 4431

**Leszno 18.** Sklep od Wielkiej Nocy do wy-najęcia. 4427

**Młody człowiek** poszukuje pokoiku lub po-mieszczenia, z obiadam, w okolicy ulic: Kruczej i Leopoldyny. Oferty: Kurjer War-szawski pod „Kwatera.” 4446

**Pokój** dla damy, pomieszczenie dla panienki, przy wykształconej rodzinie. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 24. 3645

**Pokój** duży, słoneczny z usługą i samowa-rem, może być z całodziennym utrzymaniem; także może znaleźć pomieszczenie przyzwita panienka z całodziennym utrzymaniem, za 20 rs. miesięcznie. Ziota 44, m. 1. 4413

**Pokój,** wejście wspólnym przedpokojem. Wygody podług umowy. Ziota 4—4. 4501

**Pokój,** kuchnia, zlew, wodociąg, do wynaje-cia zaraz. Prosta 5, róg Twardej. 4349

**Pokój** umeblowany, front 1-e piętro, przy fa-milji niemieckiej, zaraz do wynajęcia. Chło-dna 8, m. 3. 4455

**Potrzebny** zaraz jeden pokój na dole i dwa pokoje i kuchnia na piętrze, albo 3 pokoje i kuchnia na dole, w środku miasta. Oferty przyjmuję Kurjer „Mechanik.” 4459

**Potrzebny** pokój umeblowany, z osobnym przedpokojem. Oferty: Kurjer Warsz. „Ume-blowany.” 4461

**Sklep** obszerny, z trzema przyległymi poko-jami, zaraz do wynajęcia. Nowo-Senator-ska 4. 4414

**Sklep** z wystawą, pokojem i kuchnią lub bez Stakowych, do wynajęcia każdego czasu. Nie-cała 2, stróż wskaże. 4386

**Stajnia,** wozownia, góra także zdadne na smagazyn, zaraz do odnawienia. Leszno 33. Tamże żyrandol gazowy do sprzedania, mie-szkania 26. 453r

**Sklep** w którym istniał od lat 30 szynk, w stargu, tanio do wynajęcia. Praga, Targowa 27. 4289

**Zaraz** do wynajęcia 6 pokoiów, dwa przed-pokoje, kuchnia, na 1-m piętrze od frontu. Marszałkowska 131, stróż wskaże. 4452

**2 pokoje** do wynajęcia przy familji. Długa 28, mieszkania 24. 4260

### Doniesienia rozmaite.

**Akuszerka** b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie bez meldowania, słabosc, umieszczenie dziecka od 15 rs. Radzi w zakre-sie swej specjalności. Ziota 16, m. 4. 3869

**Adres:** Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porce-alana, fajans, ezyby do okien. 100r

**Akuszerka** przyjmuje panie na słabosc, ku-rację, czas dłuższy bez legitymacji, umie-szczenie dziecka, ceny przystępne; przyjmuje zamówienia na wyjazd. Hoża 5, m. 23. 1854

**Akuszerka** Karpińska przyjmuje panie spo-rodzawające się słabości lub przybyłe na ku-rację bez legitymacji, słabosc, umieszczenie dziecka od rs. 15. Elekoralna 19. 4110

**Akuszerka** Dombrowicz, b. starsza przytulku Apolonicznego, przyjmuje chore panie—i za-mówienia w miejscu i na wyjazd. Róg Marszał., Chmielna 44, mieszkania 5. 936

**A) Portfele,** teki, pugilaresy, portsigary, portmonetki, woreczki, poduszki, buty wa-lonkowe, pantofle, kalosze, poleca fabryka ku-frow, waliz, toreb Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 4137

**Akuszerka** Bukowska przyjmuje na słabosc, Aczas dłuższy lub kurację, bez legityma-cji, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 4466

**Akuszerka** z dyplomem medyko-chirurgii-ecznej akademii, zaopatrzona w utensylja gwarantujące zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabosc i czas dłuższy, bez legi-tymacji, radzi w zakresie swej specjalności, przyjmuje zamówienia, słabosc od 15 rs. u-mieszczenie dziecka. Widok 7, m. 2. 4475

**Akuszerka** przyjmuje na słabosc, czas dłu-ższy lub kurację w oddzielnym lub wspól-nym pokoju. Krucza 38. 4498

**Akuszerka** przyjmuje panie na czas dłuższy, potrzebujące dyskrekcji bez legitymacji. Zaopatrzone utensyljami gwarantującymi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności. Słabosc, umieszczenie dziecka od 15 rub. Po-koje oddzielne. Chłodna 24. 4262

**Obroczniców,** błaga o pomoc w podróży sierota i bardzo nieszczęśliwa. Krakowskie-Przedmieście 56, mieszkania 30. 4591

**B) L. C. Bronikowska,** Erywańska 18. Kot-nierzyki, mankiety, krawaty, spinki do gorsu, ponoczezy, barchany, towary norymber-skie, i t. p. tanio. 289r

**Dnia 14** zgubiono portmonetkę, w której między innymi kwitami i pieniędzmi był na przedstawienie Modrzejewskiej pierwszy abonament A, nazwisko Wołowskiej. Proszę łaskawego znalazcy o oddanie za wynagrodze-niem na ulicę Hożę 30, m. 19. 4493

**Grywam** na balach, weselach. Między 3—5. Zgoda 5, Szlajak. 493r

**Herbatę** wyborową—bezpośrednio z Chin sprowadzaną—poleca skład herbaty chińskiej J. Ratyńskiego. Jerozolimska 84, w Warszawie. 2619

**„Krym.”** Elekoralna 8, róg Orlej, przy han-dlu win ruskich wprowadzam śniadania tanie, jak: kiełbasę, kotlety, bigos, kiełbaski i rybę marynowaną. 4511

**Kroju** francuskiego—szycia udzielam. Pra-kownia sukien Kamińskiej, Nowy-Świat 22. 4487

**Nagrody** rs. 3. Idąc ulicą Marszałkowską zgubiona została bransoletka srebrna z ka-mieniami i serduszkami. Łaskawy znalazca raczy złożyć: ul. Żorawia 4. — Warzyń-ska. 4453

**Nagrody** rs. 5 temu, kto zwróci zagubione książki owinięte prześcieradłem, w prze-jedzie Chmielna 12 b. m. wieczorem, Chmielna 60, m. 2. Studentowi. 4420

**Nauka** kroju systemem francuskim, za rs. 6. Słiska 50. Kolaczowska. 4426

**Obiady** po kop. 40, śniadania i kolacje wy-dawane będą przez znaną firmę „Zięciakie-wicz” z dniem 17 b. m. od wtorku, przy ulicy Siennej 3. drugi dom od Marszałkowskiej. Z czem się poleca sz. publiczności. 4385

**Oszczędność.** Najpiękniej odświeża, prze-crabia, pierze chemicznie, farbuje odzież meżską, zle skrojonej nadaje formę modną. Pierwszy zakład reparacyjny. Marszałkowska 143. — Jan. 4197

**Obiady** zdrowe, na świeżem maśle, w pry-watnym ruskim domu. Ziota 44, mieszka-nia 1. 4412

**Obiady** w prywatnym domu, świeże i zdro-we. Chłodna 10, m. 7. 4499

**Pracownia** sukien i okryć Bielewskiej. Chmielna 35, wykonywa wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące, stannie, gustownie, podług najświeższych żurnali i fa-sonów, oraz wyprawy i dziecinne ubiorki. 3911

**Proszę** przyjść w pomoc robotami. Szlacro-ki, mundurki od rubla, suknie od dwóch, bie-lizna od 15 kop. Znaczenie, wszelka repara-cja. Marszałkowska 83, 20. 4488

**Przem. Australskie** mydło Restytucyjne. Mie-rosławski, Elekoralna 5. 456

**Udzielam** lekcje malowania na porcelanie, drzewie i materjach. Adres: Twarda 13, mieszkania 25. 4181

**Wyuczam** gruntownie kroju Worth'a, szy-cia sukien, kopjowania żurnali, apinania u siebie i w domach prywatnych. Tamże po-trzebna zdolna staniczarka. Wspólna 9, mie-szkania 9. 4102

**W sobotę** 26 stycznia (7 lutego) na Świe-tokrzyskiej pomiędzy Włodzimierską a No-wym-Światem zgubiono portmonetkę ciemno-bordo, zawierającą 1 papier storubowy i 3 ru-blowe, oprócz tego około 2 rub. srebrem. Upra-sza się znalazcę o zwrócenie za sowitą nagro-dą na Włodzimierską 14, m. 6. 4452

**W sobotę** około 1-ej z południa zgubiono Włócz Miodową, Krak.-Przedmieściem i No-wym-Światem zegarek damski srebrny 30434, z dewizką niklową. Uczciwy znalazca raczy zwrócić biednej nauczycielce. Długa 20, mie-szkania 4. 4471

**Ważne** dla cukrowni, browarów, dystrybucyj-nych, farbarni, mydlarni, hut szklarnych, dróg żelaznych konnych, wszelkich bu-dowli. Exsicicator, Broszurka bezpłatnie. Rit-ter, Warszawa. 491r

**Wyuczam** robót włóczkowych, szydełko-wych. Ul. Żelazna 69, m. 12. 479r

**Zbiór** deklamacyj—cena 15 kop., w ozd-o-żonej oprawie 30 kop., wyszedł z druku na-kladem księgarni Stanisława Bakowieckiego, Marszałkowska 100. Do nabycia we wszy-stkich księgarniach. 4220

**Zginął** pies mops, o jednym oku. Za nagro-dą do hotelu Paryżskiego. 4468

**Do 10** procent komisowego, od cen dokaza-nych kwitami urzędowymi pobiera tylko za załatwianie kompletnych pogrzebów i przewo-zów zwłok Warszawskie przedsiębiorstwo pogrze-bowe Fijałkowskiego, (Senatorska 26, wprost kościoła, filja Krakowskie-Przedmieście 1). Wszelkie przeto oferty agentów, (konkuren-tów sui generis) narzucających swe usłu-gi nietylko o 50%, taniej, są nonsensami obliczone-mi na obłudzenie mniej światłej publiki—gdyż właśnie ich to pośrednictwo podwyższa ceny więcej niż o 10 procent. 399r